★ GŁOGÓW ★ GORZÓW ★ LUBIN ★ ZIELONA GÓRA ★

GAZETA NOWA

Wtorek 12.01.1993 nr 7 (585) wyd. 1 1.400 zł

W KGHM nowy spór zbiorowy?

7 stycznia obradowała Rada Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego. Podjęte zostały wnioski dotyczące sfery płac w szerokim tego słowa znaczeniu, wynikające z postrajkowych uzgodnień, a wywołane licznymi niepokojami wśród pracowników. Rada związku wnosi więc o dokonanie w styczniu wypłaty 14 pensji wszystkim pracownikom KGHM "Polska Miedź" S.A. Jej wysokość winna być ustalona jako średnia z trzech ostatnich miesięcy 1992 roku.

Związki oczekują w niezwłocznym terminie przedstawienia przez Zarząd firmy zasad kreaowania polityki płacowej ze szczególnym uwzględnieniem potrzeby stałej waloryzacji w okresach kwartalnych z założeniem, że przyrost płac będzie wyprzedzał wzrost kosztów utrzymania. Domagają się także, aby przestrzegane były zapisy protokołu uzgodnień postrajkowych w zakresie wypłaty pensji wczasowej. Środki na nią winny — zdaniem związkowców pochodzić z odpisu z zysku lub dotacji bez angażowania odpisu podstawowego na ZFS i ZFM. Wysokość tej pensji winna być zbieżna z ceną skierowania na 14 dniowe wczasy w domu wypoczynkowym spółki "Interferie", obowiązującą w dniu dokonywania wypłaty. Kwota ta powinna być ponadto ubruttowiona.

Związek domaga się także przedstawienia do zaopiniowania materiałów dotyczących stanu i zamierzeń przekształceniowych podstawowego ciągu wydobywczo-przeróbczego miedzi. Jednocześnie wnosi o niezwłoczne podpisanie przygotowanego już pakietu pracowniczego. ZZPPM chce także, aby Zarząd KGHM przesłał umowy i statuty zarejestrowanych na bazie oddziałów KGHM — spółek z o.o. wraz z przedstawieniem normy środków na wynagrodzenia w styczniu bieżącego roku.

Rada ZZPPM oświadcza, że brak reakcji ze strony Zarządu spowoduje wszczęcie sporu zbiorowego. W tej sprawie nie udało nam się skontaktować z prezesem Kaczyńskim, który przebywał wczoraj w Warszawie.

Mid.

Dziś imieniny

ARKADIUSZA
GRETY

Kronika historyczna

1992 r. — w Bułgarii zostały przeprowadzone pierwsze wolne wybory prezydenckie. **1989 r.** — zm. Zygmunt Huebner, polski reżyser, aktor teatralny i filmowy, inscenizator, pedagog, pisarz. **1976 r.** — zm. Agatha Christie, angielska pisarka, autorka powieści kryminalnych. **1944 r.** — armie sprzymierzone rozpoczęły natarcie na zajęty przez wojska hitlerowskie klasztor benedyktyński na Monte Cassino we Włoszech.

POGODA 7.40 — 15.49

Nadal ciepło. Zachmurzenie duże.
Miejscami przelotne opady deszczu.
Wiatr umiarkowany, południowo-zachodni
Temp. maks. od 7 do 10 C
Temp. min. od 3 do 5 C

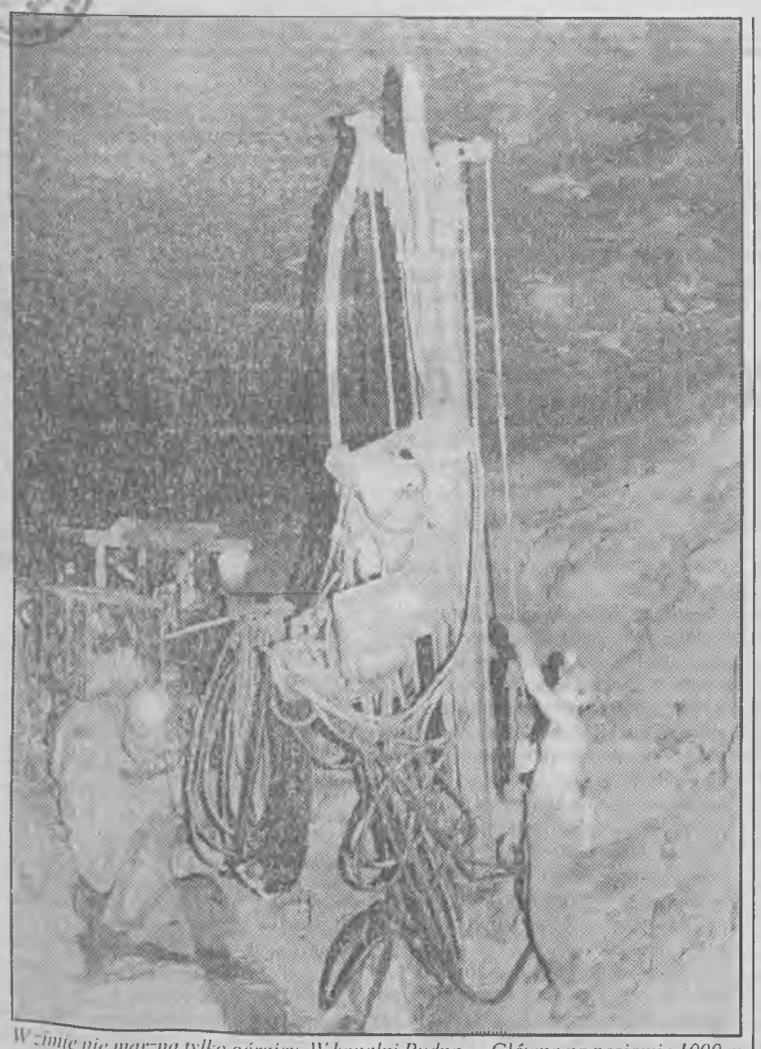

W zimie nie marzną tylko górnicy. W kopalni Rudna — Główna na poziomie 1000 m jest zawsze ciepło. *Fot. Marek Woźniak*

Z rowerem przez zieloną granicę

„Górale", których żal

Mieszkańcy przygranicznych miejscowości bardzo sobie chwalą niemieckie rowery, zwane potocznie "góralami". Z ich nabyciem nie ma problemów. Na dodatek ceny jak na kieszenie Polaków nie są wygórowane. Zdarza się często, że niecierpliwy sprzedawca ustala cenę pojazdu wartego 2-3 miliony, na kilkaset tysięcy złotych.

Chociaż rowery nie są importowane przez polskie firmy, jest ich coraz więcej. W jaki sposób sprowadzane są z Zachodu? Kradną je złodzieje polscy i niemieccy, dokonując przerzutów przez granicę. Niemcy legalnie przejeżdżają i inkasują od odbiorcy towaru umówioną kwotę. Wracają potem pieszo. Jest to jednak zbyt kosztowny handel, dlatego Polacy próbują kraść na własną rękę i przenosić przez "zieloną granicę".

cd str. 2

Sprawa Wachowskiego

Szef Gabinetu Prezydenta RP, sekretarz stanu Mieczysław Wachowski oświadczył wczoraj, że nie był funkcjonariuszem ani współpracownikiem służb specjalnych PRL. W liście do ministra spraw wewnętrznych napisał:

"W związku z publicznie rozpowszechnianymi informacjami o rzekomym moim udziale w oficerskim kursie Akademii Spraw Wewnętrznych w Świdrze pod Otwockiem trwającym od 21 stycznia do 2 sierpnia 1975 roku uprzejmie proszę Pana Ministra o podjęcie działań zmierzających do jednoznacznego i ostatecznego wyjaśnienia tej sprawy.

Oświadczam, że nigdy nie uczestniczyłem w żadnych kursach organizowanych przez MO lub SB, jak również nie byłem funkcjonariuszem ani współpracownikiem służb specjalnych PRL. W czasie, w którym insynuuje się mój udział we wspomnianym kursie pracowałem w Fabryce Farb i Lakierów w Gdańsku jako specjalista d/s dostaw inwestycyjnych".

Jarosław Kaczyński powiedział, że udostępni dokumenty świadczące o współpracy M. Wachowskiego z SB o ile ten zdecyduje się wystąpić na drogę sądową.

Większość polityków jest zdania, że "sprawa Wachowskiego" powinna zostać gruntownie wyjaśniona. (PAP)

„Ja żyję polityką. To jest mój zawód. Marzyłem o tym, przygotowywałem się do tego. I trzy lata temu dobry Bóg dał mi tę możliwość."

Skok z totalitaryzmu do anarchii

Na zaproszenie Rady Regionalnej Unii Demokratycznej przyjechał do Zielonej Góry płocki senator Andrzej Celiński. Odpowiadał na pytania słuchaczy zielonogórskiej rozgłośni Polskiego Radia, a o godzinie 16.30 przybył na spotkanie do klubu "Kierunki". Wzięło w nim udział około 30 osób, przeważała tematyka gospodarcza.

— Chociaż dziś mówienie dobrze o Polsce jest w naszym kraju rzeczą żenującą — stwierdził Andrzej Celiński — nie można nie zauważać pozytywnych elementów w polskiej gospodarce. W 1992 roku wreszcie mamy przyrost dochodu narodowego, wynoszący co prawda tylko 1-2%, ale będący dużym sukcesem w porównaniu z 13-procentowym spadkiem w 1990 r. i 7-procentowym w roku 1991. Zwiększył się także wskaźnik przyrostu produkcji przemysłowej. Bardzo korzystne jest również to, że przełamywaniu recesji nie towarzyszy wzrost inflacji.

cd str. 2

Około 150 Irakijczyków przekroczyło wczoraj ponownie granicę kuwejcką i rozpoczęło demontaż pozostawionych przez armię iracką magazynów na terytorium Kuwejtu w tzw. strefie zdemilitaryzowanej.

Irakijczycy wtargnęli do Kuwejtu

Rzecznik Iracko-Kuweckiej Misji Obserwacyjnej ONZ (UNIKOM) oświadczył, że Irakijczycy demontują pięć magazynów w odległości ok. kilometra od miejsca, gdzie dzień wcześniej setki Irakijczyków splądrowało składy broni, wywożąc do Iraku duże ilości sprzętu wojskowego, w tym cztery rakiety.

Irakijczycy nie mają prawa przenikać do tej strefy, ani tym bardziej wywozić z niej czegokolwiek bez zgody UNIKOM i Kuwejtu.

Nieuzbrojeni obserwatorzy UNIKOM nie są jednak w stanie interweniować fizycznie, ani też nie dysponują takim mandatem.

Sekretarz generalny ONZ **Butros Ghali** wyraził wczoraj nadzieję, że Rada Bezpieczeństwa w bardzo zdecydowany sposób zareaguje na naruszanie granicy kuwejckiej przez Irakijczyków, podkreślił także, że nie można tolerować aktów, jakich dopuszcza się Irak, ani zagrożenia, jakie stwarzają one dla jednego z państw członkowskich ONZ — w tym wypadku dla Kuwejtu. (PAP)

L. Moczulski:

Rząd Suchockiej – rządem „telewizyjnym"

Lider KPN Leszek Moczulski we wczorajszej audycji radia "Zet" nazwał rząd Hanny Suchockiej "najgorszym z dotychczasowych czterech rządów Solidarnościowych" i określił go mianem "rządu telewizyjnego", tzn. takiego, który za pośrednictwem telewizji "stwarza wrażenie, że się nie rozpada i jest jedyny".

Zapytany czy KPN będzie głosowała za przyznaniem rządowi specjalnych pełnomocnictw, Moczulski odpowiedział, że "ten rząd musi się najpierw czymś wykazać", a tymczasem "nawet w takich sprawach jak budżet czy ostatnio sprawa górnictwa" obecny gabinet "nie ma żadnego programu i biega od ściany do ściany".

KPN "z niecierpliwością czeka" na zgłoszenie przez gabinet wniosku o przyznanie mu specjalnych pełnomocnictw, bo ma nadzieję, że "wreszcie doprowadzi to do tego, czego rząd za wszelką cenę chciałby uniknąć, tzn. do debaty nad stopniem odpowiedzialności tego rządu, nad stopniem jego kompetencji" — powiedział lider KPN.

(PAP)

Przemyt samolotów

Zmiana oznakowania stojącego kilka dni na rzeszowskim lotnisku samolotu pasażerskiego "Turboliot" nie uszła uwagi 2 celników, byłych lotników. Okazało się, że wpadli na trop przemytu do Polski samolotów ze Wspólnoty Niepodległych Państw — poinformowała wczoraj Krystyna Urbańska, rzecznik prasowy Głównego Urzędu Ceł.

Samoloty przemycała polska spółka — powiedziała Urbańska, nie podając jej nazwy, z uwagi na prowadzone śledztwo. Wyjaśniła jedynie, że po sprowadzeniu samolotów do kraju zmieniano ich oznakowanie na polskie, nie opłacając należnego podatku i cła.

Oprócz zajętego 9 bm. "Turboliota" (wartości ok. 0,5 mln dolarów) zlokalizowano już 6 innych maszyn i 4 helikoptery, przemycone w ten sam sposób. (PAP)

BWA zaprasza

„Oczami sąsiadów"

Jutro (12 stycznia) o godzinie 16.00 w Biurze Wystaw Artystycznych w Zielonej Górze odbędzie się uroczysta inauguracja wystawy fotograficznej zatytułowanej "Oczami sąsiadów". Prezentowane będą prace Haralda Hirscha (Potsdam), Juergena Matschie (Bautzen), Joachima Richau (Berlin), Tomasza Gawałkiewicza (Zielona Góra) i Zbigniewa Ryngwelskiego (Szczecin).

Fotograficy z Niemiec i Polski podjęli — na zasadzie sąsiedzkiej wymiany — próbę odkrycia na nowo terenów nad Odrą i Nysą oraz chcieli ukazać świat uczuć i życie codzienne ludzi mieszkających na tym terenie. Wystawa zorganizowana została przez Kancelarię Państwową Landu Brandenburgii przy udziale Komitetu d/s Współpracy Przygranicznej Polski i Niemiec przy Komisji Międzyrządowej oraz we współpracy Urzędów Wojewódzkich w Szczecinie, Gorzowie Wlkp. i w Zielonej Górze oraz Urzędów Miejskich w Schwedt, Frankfurcie n/O i Cottbus.

Otwarcie wystawy poprzedzi spotkanie dyskusyjne na temat: "Co myślą o sobie wzajemnie Polacy i Niemcy. Stereotypy, doświadczenia, oczekiwania". W dyskusji zapowiedzieli udział m.in. **dr Werner Ruckriegel** — sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Brandenburgii, **Andrzej Zarębski** — poseł KLD, **Bernd Aischman** — z-ca rzecznika prasowego Landu Brandenburgia i **prof. dr hab. Marian Eckert** — dyr. Instytutu Organizacji i Zarządzania WSI w Zielonej Górze. W.S.

Handel bronią jest złem

"Funkcjonariuszy amerykańskich służb celnych zaniepokoiła polska konkurencja na międzynarodowym rynku bronią — stwierdza Helmut Loschheit z rozgłośni radiowej Westdeutscher Rundfunk w Kolonii. — Oczywiście nie ze względów gospodarczych, lecz wyłącznie z troski o pokój". Amerykanie postanowili więc "przepędzić" z rynku Polaków, a zwłaszcza producenta licencyjnych pistoletów automatycznych "Kałasznikow". W tym celu posłużyli się niejakim Ronaldem Hendronem, na którego już w 1991 r. wydano nakaz aresztowania za nielegalny handel bronią.

czytaj str. 4

Deficyt budżetowy będzie mniejszy

Deficyt budżetowy w 1992 r. będzie mniejszy o 12,5 bln zł — powiedział wczoraj wiceminister finansów Wojciech Misiąg. Deficyt wyniesie więc 69,3 bln zł zamiast — jak przewidywała uchwalona przez Sejm korekta ustawy budżetowej na 1992 r. — 81 bln zł. Wszystkie liczby i dane mają jeszcze charakter szacunkowy.

Mniejszy deficyt powstał dlatego, że budżet dostał z banków komercyjnych mniej pieniędzy niż się spodziewał. Brakujące 12,5 bln zł na pokrycie wydatków udało się częściowo pokryć dzięki większym o 5,3 bln zł dochodom. Zabrakło więc 7,2 bln zł. W tej sytuacji Ministerstwo Finansów dokonało oszczędności u tych dysponentów środków budżetowych, którzy z różnych powodów nie wykorzystaliby przyznanych im środków w 1992 r. — łącznie na sumę 4,4 bln zł.

W tej kwocie największą pozycję stanowi zmniejszenie dotacji dla ZUS — 2,6 bln zł, na ubezpieczenia rolnicze — 227 mld zł.

(PAP)

Kilkakrotnie już niektórzy posłowie kwestionowali działanie elektronicznego urządzenia do liczenia głosów w Sejmie, twierdząc, że głosowali inaczej, niż wykazywały to wydruki wyników głosowań. Przedstawiciele służb technicznych w Sejmie bronili dokładności urządzenia twierdząc, że to sami posłowie musieli się pomylić naciskając niewłaściwy przycisk.

Kto głosuje za posłów?

Problem znów wypłynął w związku z oświadczeniem wicemarszałka Sejmu Jacka Kurczewskiego (PPL). Wicemarszałek nawiązał do głosowania nad projektem ustawy antyaborcyjnej. "Kiedy spojrzałem na komputerowy wydruk głosowań zdziwiłem się swojemu wynikowi dlatego, że głosowałem przeciwko całości projektu ustawy. W wydruku stwierdziłem, że oddany jest głos "za". Cóż, pomyłki zdarzają się" — powiedział.

Również dwaj posłowie SLD twierdzą, iż głosowali przeciwko ustawie antyaborcyjnej — tj. inaczej, niż wykazuje wydruk komputerowy.

(PAP)

Polacy z Azji chcą wracać

W Krakowie powstał Ogólnopolski Komitet Pomocy Polakom w Azji Środkowej — poinformował wczoraj członek Komitetu Robert Bodnar. Głównym celem jest pomoc Polakom z Azji w powrocie do Polski, a także pomoc materialna rodakom mieszkającym obecnie w Kazachstanie, Uzbekistanie i południowej Syberii.

"Według naszych szacunków tylko w północnym Kazachstanie mieszka obecnie 250-300 tysięcy Polaków, z czego 80% deklaruje chęć powrotu do Polski. Do ojczyzny powrócić chcą także Polacy — mieszkańcy południowej Syberii, mimo iż wielu z nich nie zna już języka ojców" — powiedział R. Bodnar. Komitet ma zamiar — po rejestracji i uzyskaniu statusu stowarzyszenia — podjąć starania o uzyskanie zgody władz państwowych na osiedlanie repatriantów z Azji Środkowej na tzw. ścianie wschodniej tj. przy wschodniej granicy Polski, a także na Śląsku i Pomorzu. Repatrianci mieliby mieszkać, wg zamiarów komitetu, w zwartych skupiskach, co pozwoliłoby im na lepsze przystosowanie się do życia w Polsce i opanowanie języka polskiego. Komitet nawiązał kontakty z organizacjami polskimi w Gruzji i Abchazji, gdzie mieszka ponad 10 tysięcy Polaków, m.in. potomków powstańców styczniowych, oraz w Azerbejdżanie. Przewodniczącym Komitetu został dr Janusz Kamocki z Krakowa. (PAP)

Gorzów

Włamanie do MZK

W nocy z 9 na 10 bm. nieznani sprawcy wyrwali kraty w oknach i włamali się do pomieszczeń biurowych Miejskiego Zakładu Komunikacji, przy ulicy Kostrzyńskiej w Gorzowie. Zabrali pistolet pneumatyczny oraz pistolet sportowy (kaliber 5,6 mm) wraz z amunicją tego kalibru — 1.148 sztuk. Ponadto skradli śrut do pistoletu pneumatycznego i lornetkę 7x35. Postępowanie prowadzi Komenda Rejonowa Policji w Gorzowie.

Po zastrzeleniu za granicą Tomasza F.

Ta wersja jest prawdziwa

Tragiczny w skutkach wyjazd po samochód za granicę dwóch braci, z których jeden zginął, a drugi został ranny, wstrząsnął rodziną oraz mieszkańcami Żar i pobliskiego Drożkowa. Strzępy informacji docierające do kraju nie pozwalały na właściwą rekonstrukcję zdarzenia. Także z nadesłanego przez Konsulat RP w Brukseli telefonogramu, nie można było dokładnie wywnioskować — dlaczego strzelano do młodych Polaków i kim byli sprawcy?

Z informacji, które obecnie dotarły do kraju wynika, że bracia nie zostali ostrzelani przez żandarmerię belgijską, tylko przez nieznanych napastników, prawdopodobnie któregoś, z gangów samochodowych. Tragedia wydarzyła się na terenie Holandii, a nie Belgii. Omyłka wyniknęła stąd, że telefonogram nadszedł z Brukseli.

Dwaj bracia Tomasz i Robert F. zostali napadnięci 29 grudnia 1992 r. przez grupkę śniadych mężczyzn o kruczoczarnych włosach, którzy posługiwali się językiem niemieckim. Napastnicy zażądali pieniędzy. Polacy grając na zwłokę wyjaśnili, że marki i dolary są w samochodzie z nadwoziówką. Robert F. próbował uciekać, ale został trafiony kulą pistoletową w plecy.

cd str. 2

pap-em po mapie

Karadzić ograniczył swoje żądania

GENEWA. Przywódca Serbów bośniackich Radovan Karadzić ograniczył wczoraj żądania dotyczące utworzenia na terenie Bośni i Hercegowiny odrębnego państwa serbskiego. Ta zmiana stanowiska może oznaczać istotny przełom w toczących się w Genewie rokowaniach na temat przywrócenia pokoju w Bośni.

"Jestem gotów podpisać (porozumienie), że nie chcemy secesji" — powiedział Karadzić w rozmowie z dziennikarzami. "Nie możemy się zgodzić na to, byśmy nie mogli utrzymywać kontaktów, w formie umów, z narodami sąsiednimi i odległymi" — dodał.

Karadzić przywołał przykład kanadyjskiej prowincji Quebec, która zawarła ponad 10 umów z Francją.

Włączono reaktor w Kozłoduju

SOFIA. Jeden z dwóch najstarszych reaktorów w elektrowni atomowej w Kozłoduju został w niedzielę ponownie uruchomiony, choć w zeszłym roku wyłączono go ze względów bezpieczeństwa — poinformowali przedstawiciele bułgarskiego państwowego przedsiębiorstwa energetycznego. Wspomniane źródła zapowiedziały również, że odpady radioaktywne z kozłodujskiej elektrowni będą magazynowane, gdyż cena, jakiej Rosja żąda za ich przetworzenie, jest zbyt wysoka.

Somalia: akcja na targu

MOGADISZ. 900 żołnierzy amerykańskiej piechoty morskiej, wyposażonych w ciężką broń i pojazdy opancerzone, opanowało w poniedziałek rano targ Bakara w Mogadiszu, w celu zlikwidowania największego w Somalii rynku broni. Jak poinformował jeden z oficerów amerykańskich Eric Carlson, targ został otoczony, a żołnierze będą się starać zarekwirować jak najwięcej broni. Oficer podkreślił, że jest to największa tego typu operacja, jaką wojska USA podjęły od chwili wkroczenia do Mogadiszu 9 grudnia ub.r. W czasie operacji nie padł ani jeden strzał.

Odwołać panią Schwaetzer

OSNABRUECK. Wiceprzewodniczący frakcji parlamentarnej opozycyjnej SPD Rudolf Dressler zażądał od kanclerza Helmuta Kohla natychmiastowego odwołania Irmgard Schwaetzer ze stanowiska federalnego ministra budownictwa, w związku z jej zaangażowaniem w reklamowanie firmy maklerskiej. W wywiadzie dla wczorajszego dziennika "Neue Osnabruecker Zeitung", Dressler podkreślił, że klucz do położenia kresu tej aferze leży w rękach kanclerza Kohla, który dla dobra niemieckiej polityki powinien jak najszybciej zwolnić panią Schwaetzer i podjąć przebudowę swojego gabinetu.

„Fabryka" samochodów-pułapek

MEDELLIN. Kolumbijska policja wykryła i zlikwidowała w niedzielę "fabrykę" samochodów-pułapek w dzielnicy El Poblado w mieście Medellin. Przypuszcza się, że posesja na terenie której wyposażano samochody w materiały wybuchowe należy do członka narkotykowego "kartelu z Medellin". Ostatnie eksplozje samochodów-pułapek nastąpiły 28 grudnia i 6 bm. W rezultacie tych zamachów terrorystycznych zginęło 15 osób.

Ukraina: odradza się Komsomoł

DONIECK. W Doniecku odbył się XXVII zjazd Komsomołu, restytuujący na Ukrainie działalność Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży. Zjazd nazwano odrodzeniowym. Na zjeździe organizacji, która nazwała się Leninowskim Związkiem Młodzieży Ukrainy, przyjęto jej statut i program. Wybrano Komitet Centralny i pierwszego sekretarza, którym został Wasilij Sawin, pierwszy sekretarz dawnej komsomolskiej organizacji obwodu donieckiego.

Adwokat zapowiada zwolnienie Honeckera z aresztu

BERLIN. Być może już dzisiaj były przywódca NRD Erich Honecker zostanie zwolniony z aresztu i odleci do Chile — poinformował wczoraj na łamach hamburskiego dziennika "Bild" adwokat Honeckera Wolfgang Ziegler. Tym samym Ziegler zaprzeczył wcześniejszym informacjom, jakoby jego klient z powodu złego stanu zdrowia miał zostać zwolniony z aresztu najwcześniej w czwartek i dalej odpowiadać w swoim procesie z wolnej stopy. Adwokaci byłego przywódcy NRD już wielokrotnie domagali się od sądu berlińskiego zwolnienia go z aresztu. Ich zdaniem, 80-letni Honecker, cierpiący na raka wątroby, na pewno nie dotrwa do końca procesu, który może przeciągnąć się nawet do końca tego roku.

Autobusowy karambol

CORRIENTES. Co najmniej 60 osób zginęło, a 80 zostało rannych w karambolu trzech autobusów, który zdarzył się w pobliżu miasta Santo Tome w Argentynie, podała w niedzielę policja. Przyczyny zderzenia autobusów, dwu z rejestracją argentyńską i trzeciego z peruwiańską, nie są znane.

Ghali rozmawia w Niemczech

BONN. Sekretarz generalny ONZ Butros Ghali, przebywający z wizytą w Bonn, opowiedział się wczoraj za większym zaangażowaniem Niemiec w akcjach Organizacji Narodów Zjednoczonych. Zdaniem Ghalego, Niemcy powinny uczestniczyć w misjach pokojowych ONZ, zarówno wojskowych, jak i dyplomatycznych.

Libia bojkotuje posiedzenie Ligi Arabskiej

NIKOZJA. Libia nie wzięła udziału we wczorajszym spotkaniu ministrów spraw zagranicznych państw Ligi Arabskiej w Kairze, bowiem nie chce, aby minister ryzykował życiem udając się do stolicy Egiptu samochodem. Libijczycy nie mogą podróżować za granicę samolotami od kwietnia ub.r., po nałożeniu embarga ONZ. W minionym tygodniu libijski minister sprawiedliwości Ibrahim Mohamed Bakkar zginął w wypadku drogowym, powracając z obrad Ligi Arabskiej w Tunisie.

Ludzie umierają z zimna i głodu

BELGRAD. Radio sarajewskie podało, że prawie 200 osób zmarło z zimna i głodu w pięciu izolowanych, zamieszkanych głównie przez muzułmanów miejscowościach wschodniej Bośni w ciągu 24 godzin do niedzielnego południa.

Reuter podkreśla, że informacji tych nie można potwierdzić w źródłach niezależnych.

Broń za banany?

MANILA. Nowy ambasador Filipin w Rosji wysunął propozycję wymiany filipińskich bananów i innych tropikalnych owoców na rosyjską broń. Ambasador Romualdo Ong przedstawił taką sugestię w czasie wizyty pożegnalnej u prezydenta Fidela Ramosa, bezpośrednio przed objęciem placówki w Moskwie. Rosjanom — powiedział — brakuje owoców tropikalnych; jednocześnie kraj ten może stać się źródłem dostaw nowoczesnej broni dla Filipin, do tej pory polegających wyłącznie na dostawach amerykańskiego sprzętu wojskowego.

Havel głównym kandydatem na prezydenta

PRAGA. Były prezydent Czechosłowacji Vaclav Havel jest głównym kandydatem Czechów na urząd prezydenta nowej republiki. Świadczy o tym ankieta państwowego instytutu badania opinii publicznej — IVVM, której wyniki opublikowano wczoraj. Za Havlem opowiedziało się 45% spośród 645 uczestników sondażu. Jednakże w podobnej ankiecie, przeprowadzonej w lipcu ub. roku, wskaźnik jego zwolenników wynosił 60%.

Rosja pomoże Armenii

MOSKWA. O pomocy Rosji dla znajdującej się w stanie blokady Armenii rozmawiali wczoraj premierzy Wiktor Czernomyrdin i Chosrow Arutiunian. Moskwa zobowiązała się dostarczyć Ormianom pozostającym od czterech lat w stanie wojny z Azeramł paliwo i żywność.

Konsultacje ministrów obrony

RZYM. Sytuacja w Bośni i w Somalii będzie przedmiotem rozmów, jakie przeprowadzi w połowie tego tygodnia francuski minister obrony Pierre Joxe ze swym włoskim kolegą Salvo Ando w Rzymie. Z kolei Ando uda się w piątek do Hamburga na 2-dniowe rozmowy na te same tematy z niemieckim ministrem obrony Volkerem Ruehe. Włochy są bardzo zaniepokojone walkami w Bośni, od której oddziela je tylko Adriatyk, ale — w odróżnieniu od kilku innych państw EWG — nie mają swoich żołnierzy w tej byłej republice jugosłowiańskiej.

Jak chronić środowisko?

Energetyka, przemysł i gospodarstwa domowe emitują rocznie ok. 4 mln t. dwutlenków siarki. Ministerstwo Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa zakłada znaczącą redukcję tych zanieczyszczeń. Tylko na odsiarczanie węgla do r. 1997 przewiduje sie wyłożenie ok. 12 bln zł — oświadczył wczoraj Wojciech Jaworski z tego ministerstwa, na ogólnopolskiej konferencji poświęconej ochronie środowiska, jaka odbywa sie w Lublinie.

Polskę stać na znaczący wkład w rozwiązywanie globalnych problemów ochrony środowiska, w tym np. efektu cieplarnianego.

"Zdecydowany priorytet powinniśmy jednak przyznać naszym sprawom, jako że należymy do niechlubnej czołówki europejskich państw o największym zanieczyszczeniu środowiska" — stwierdził podczas konferencji prof. Lucjan Pawłowski. Jej organizatorzy stawiają sobie za cel opracowanie raportu na temat ochrony środowiska w Polsce. (PAP)

Wkrótce koniec śledztwa

Rozkazał czy nie rozkazał?

Śledztwo mające rozstrzygnąć, czy 4 czerwca ub.r. w Nadwiślańskich Jednostkach Wojskowych MSW miał być wprowadzony stan podwyższonej gotowości bojowej, zakończy się prawdopodobnie na przełomie stycznia i lutego — poinformował wczoraj płk Przemysław Tomaszewski z Naczelnej Prokuratury Wojskowej. Rozkaz taki miał wydać — w imieniu ówczesnego szefa MSW Antoniego Macierewicza — szef UOP Piotr Naimski.

W ciągu trwającego 6 m-cy śledztwa przesłuchano ok. 100 świadków oraz sporządzono 6 tomów akt. Zdaniem płk Tomaszewskiego, nadzorującego dochodzenie prowadzone przez Prokuraturę Warszawskiego Okręgu Wojskowego z ramienia NPW, przedwczesne jest jeszcze przesądzanie o jego rezultacie.

Jego zdaniem w wyniku śledztwa wykryto liczne nieprawidłowości w NJW. Jako przykład podał fakt przekazania przez jednego z oficerów kopii tajnego szyfrogramu w tej sprawie, osobom nieupoważnionym. Później szyfrogram ten opublikował tygodnik "NIE".

Według płk. Tomaszewskiego "śledztwu nie pomaga fakt przedstawiania przez niektórych świadków innej wersji wydarzeń z 4 czerwca prasie, a innej prokuraturze". Dodał, że nie ułatwia go także niestawienie się w charakterze świadka b. ministra spraw wewnętrznych Antoniego Macierewicza.

(PAP)

Skok z totalitaryzmu do anarchii

cd ze str. 1

W 1992 roku zamknie się ona w granicach 48-50%, a przecież w 1991 roku wynosiła 80%, w 1990 — 600, a w dwóch ostatnich miesiącach 1989 roku sięgała zawrotnej liczby 2000%. Tendencja spadkowa jest trwała, ale nie należy zapominać, że znacznie trudniejsze niż "odcinanie zer" będzie zejście do inflacji rzędu 8-9%.

Wśród innych pozytywnych zjawisk gospodarczych senator Celiński wymienił również fakt, że Polska jest jedynym krajem postkomunistycznym, któremu mimo głębokiej depresji udało się zachować przyrost eksportu — mimo dokonującej się jednocześnie zmiany orientacji eksportu i rozchwiania struktur państwowych.

— Tempo prywatyzacji mierzonej sprzedażą udziałów państwa jest kompromitująco wolne — przyznał Andrzej Celiński — ale polska gospodarka szybko prywatyzuje się poprzez budowanie sektora prywatnego od podstaw i dziś już niemal połowa ludzi pracuje w firmach prywatnych. A więc to, że dzisiaj kraj nasz ciepło opisywany jest w prasie amerykańskiej, angielskiej czy francuskiej ma swoje uzasadnienie w danych statystycznych.

Zdaniem senatora Celińskiego Polska przeskoczyła od państwa totalitarnego nie do demokracji, ale do anarchii. Polityka powinna być organizowaniem ludzi do wysiłku w sprawach, których nie można osiągnąć bez instytucji władzy. Tymczasem w Polsce polityka jest po prostu łakomym kąskiem dla ludzi ją uprawiających. Polityk powinien mieć określony cel, przekonać do niego swych wyborców i mieć pomysł na to, jak cel ten zrealizować. Polityk, który chce być średnią arytmetyczną społeczności, w której zdobywa głosy, jest wart funta kłaków — ocenił płocki senator.

Wszystkich szans, jakie dziś mamy, nie pozwala nam wykorzystać problem przywództwa — przykładem może być sytuacja, w której prezydent zwraca się do społeczeństwa mówiąc, że chce dobrze, ale nie wie, jak to zrobić. Podobnie jest w wielu gminach. Trudno jest także zmienić Polskę, jeżeli pierwszym odruchem ludzi jest nienawiść, a nie życzliwość wobec drugiego człowieka. — Trwa "tapłanie się w nienawiści", rundy znajdowania kolejnych wrogów. Dlatego nie szanuję ani KPN, ani PC z Jarosławem Kaczyńskim, ani też (z innych względów) ZChN — zadeklarował Andrzej Celiński stwierdzając jednocześnie, że wyjście z polskiej anarchii nie będzie możliwe, jeżeli UD i inne partie nie zrezygnują ze skrajnie proporcjonalnej ordynacji wyborczej, która powierza decyzje personalne elitom partyjnym. Konieczne jest także wyraźne rozgraniczenie kompetencji władz ustawodawczych i wykonawczych, prezydeci miast powinni być wybierani w wyborach powszechnych, a zarządy miast nie mogą być obsadzane przez członków rad.

— Budując nowy system gospodarczy, tworząc kapitalizm bez kapitału, nie powinniśmy się uczyć od RFN, Anglii czy Francji, bo one już dawno "odpłynęły", ale od Tajwanu, Indonezji czy nawet RPA — uważa senator Celiński.

Andrzej Celiński odpowiadał na pytania uczestników spotkania.

— Jeżeli widzi pan to zło, to dlaczego działa pan tylko w swoim okręgu wyborczym —Płocku, kiedy potrzebny jest pan w Warszawie? — padło pytanie.

— Swoje prawo do działalności trzeba udowodnić na przykładach konkretnych osiągnięć — odpowiedział Andrzej Celiński. — Dziś mogę posłużyć się danymi i udowodnić, jak wiele udało się w Płocku osiągnąć. Kiedy proponowano mi funkcję w Kancelarii Prezydenta, powiedziałem, jakie są moje warunki. Nie zostały przyjęte, a ja nie jestem pajacem, uważam, że stanowiska państwowe są po to, by dzięki nim coś zmieniać.

— Czy istnienie Senatu zwiększa czy zmniejsza sprawność funkcjonowania władzy?

— Zmniejsza — stanowczo odpowiedział Andrzej Celiński, a zapytany o kwestię łączenia stanowisk we władzach ustawodawczych i wykonawczych opowiedział się przeciwko takim praktykom, deklarując się jednocześnie jako zwolennik systemu amerykańskiego.

— Jesteśmy przedmieściem Berlina i wiele osób obawia się niemieckiego sąsiedztwa. Jak ocenia pan zagrożenie niemiecką ekspansją gospodarczą? — pytanie to zadał młody mężczyzna.

— Podział na kapitał polski i zagraniczny jest podziałem sztucznym — stwierdził senator Celiński. — Przy odpowiednich regulacjach prawnych nie istnieje żadne zagrożenie. To są lęki z XIX wieku. Jeśli chcemy żyć w normalnym świecie, musimy się otworzyć, choć bezbronni, musimy czasem dostać po nosie. To dotyczy i gospodarki, i kultury. Ale dostajemy po nosie nie za darmo — czegoś się przecież uczymy.

Małgorzata STOLARSKA

Nigeryjscy biznesmeni w Polsce

Przebywająca w Polsce misja nigeryjskich biznesmenów pod przewodnictwem króla Ooni of Ife zadeklarowała chęć podjęcia współpracy z polskimi przedsiębiorcami z wielu dziedzin m in. transportu, budownictwa, elektroniki, rolnictwa, przemysłu obronnego — poinformował wczoraj Jan Cichocki, rzecznik prasowy Krajowej Izby Gospodarczej.

KIG jest organizatorem pobytu nigeryjskiej delegacji w Polsce. W poniedziałek Izba zorganizowała "biznes forum", w którym uczestniczyli przedstawiciele kilkudziesięciu polskich firm zainteresowanych współpracą z Nigerią, m.in. DROMEX, URSUS, ELEKTRIM, ROLIMPEX, ANIMEX i POLSERVICE.

Król Ooni poinformował o zamiarze utworzenia w naszym kraju polsko-nigeryjskiego banku, a także przedstawicielstwa biznesu Nigerii. W przyszłości ma też powstać polsko-nigeryjska izba przemysłowo-handlowa. (PAP)

„Górale", których żal

cd ze str. 1

Jednym z takich miejsc są Zasieki i okolice. Przemytnicy, w okresie ubiegłorocznego, upalnego lata, znaleźli na Nysie płytsze miejsca i przechodzili z rowerami wpław. W ten oto prosty sposób, kilkaset pojazdów jeździ po polskich drogach woj. zielonogórskiego, gorzowskiego, legnickiego i jeleniogórskiego.

Sprzedający kradzione "górale" wyspecjalizowali się w swoim fachu, i rzadko dają się złapać. Potrafią jeden rower sprzedać kilka razy, różnym klientom. Jest to interes, z którego można nieźle żyć. Gdy trafią na chętnego są na tyle uprzejmi, że odprowadzają pojazd do miejsca przeznaczenia — piwnicy, komórki lub garażu. Na miejscu dyskretnie oglądają kłódki, względnie zamki. Gdy następnego dnia nowy właściciel idzie po rower, stwierdza najczęściej włamanie. Szukanie sprawców i "górali" rzadko kończy się sukcesem policji. Strona niemiecka przekazuje polskiej wykazy skradzionych rowerów, po dwóch lub trzech miesiącach, gdy dawno ich nie ma na danym terenie, gdyż złodzieje starają się sprzedawać je nieco dalej od miejsca zamieszkania. Bardzo często jest tak, że kupujący rower nie potrafi nawet powiedzieć jaki miał numer, a nawet jakiego był koloru. Przestępcy bazując na naiwności klientów, działają bezkarnie. Aby, ustrzec się przed oszustami — handlującymi "góralami" — nie należy nabywać tego typu pojazdów. Policjanci twierdzą — jeżeli ktoś posiada kupiony okazyjnie niemiecki rower, powinien chociaż zapisać sobie jego numer. Nie jest to równoznaczne z ewentualnym odzyskaniem skradzionego pojazdu, a jedynie zabezpieczenie na wypadek, gdyby został znaleziony przez policję.

Edward JABŁOŃSKI

Ta wersja jest prawdziwa

cd ze str.2

Po chwili usłyszał, że jeden z napastników strzela do Tomasza. Nie oglądał się za siebie, tylko ranny, brocząc krwią, biegł przed siebie. Został jednak dogoniony przez bandytę, który próbował oddać w jego kierunku dwa strzały. Usłyszał tylko suchy trzask zamka, gdyż w magazynku zabrakło pocisków. Rzucił się jeszcze za napastnikiem ze śrubokrętem trzymanym w ręce. Stracił jednak zbyt dużo krwi i nie był w stanie go dogonić.

Jak się później okazało, Tomasz F. został zastrzelony, natomiast Robert F. postrzelony i trafił do szpitala. Napastnikom nie udało się zabrać pieniędzy przeznaczonych na zakup samochodu. Rannym zajął się osobiście konsul z Brukseli.

Po bandyckim napadzie, do akcji wkroczyła żandarmeria. Portrety pamięciowe bandytów pokazywane były m.in. w telewizjach — holenderskiej, belgijskiej i niemieckiej. Jednego ze sprawców rozpoznał w czasie konfrontacji Robert F. Poszukiwania innych, zakrojone na szeroką skalę, trwają.

Okazało się, że żadna z wersji zasłyszanych na cmentarzu w czasie pogrzebu Tomasza F. oraz plotki, nie potwierdziły się.

Edward JABŁOŃSKI

Łagodniejsze kary dla Chechłacza i Zycha

Sąd Najwyższy uniewinnił 11 bm. od zarzutu przynależności do nielegalnego związku zbrojnego Roberta Chechłacza i ks. Sylwestra Zycha oraz 6 innych osób, skazanych w stanie wojennym w sprawie m.in. o zabójstwo sierż. MO Zdzisława Karosa. Nie podzielił natomiast poglądu, że Chechłacz jedynie nieumyślnie spowodował śmierć Karosa.

Uwzględniając częściowo rewizję nadzwyczajną wniesioną w tej sprawie na korzyść skazanych przez pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, SN złagodził kary wymierzone w 1982 r. dwóm głównym oskarżonym: Chechłaczowi z 25 do 15 lat pozbawienia wolności, a Tomaszowi Łupanowowi — z 13 do 11 lat więzienia. Zwrócił przy tym uwagę, że zmiana wymierzonych im kar nie będzie miała żadnych skutków, bowiem w przeszłości łagodzono im je wielokrotnie, głównie na mocy amnestii i opuścili już zakłady karne (np. Chechłacz w 1987 r.).

(PAP)

NOTOWANIA

GŁOGÓW KANTOR IMBIS					
USD	15.800	15.950	DEM	9.530	9.590
GORZÓW KANTOR UL. STRZELECKA					
USD	15.800	15.900	DEM	9.520	9.580
LUBIN KANTOR BAX					
USD	15.750	16.000	DEM	9.400	9.600
ZIELONA GÓRA KANTOR GROMADA					
USD	15.800	15.950	DEM	9.500	9.550

Ujemne saldo w handlu z Włochami

W Warszawie zakończyła wczoraj obrady Polsko-Włoska Komisja Mieszana d/s współpracy gospodarczej, przemysłowej, naukowej i technicznej obydwu krajów. Delegacji włoskiej przewodniczył minister handlu zagranicznego Claudio Vitalone.

Komisja oceniła stan wzajemnych stosunków gospodarczych i omówiła możliwości dalszej współpracy w tej dziedzinie. Postanowiono, ze względu na rozwój dwustronnych stosunków, zmienić charakter Komisji i jej styl pracy na bardziej roboczy — poinformował na konferencji prasowej min. Andrzej Arendarski.

Włochy zajmują 3-4 pozycję wśród wysoko rozwiniętych partnerów gospodarczych i handlowych Polski. W ub.r. wymiana handlowa Polski z Włochami osiągnęła wartość 2 mld dolarów, przy czym odnotowujemy ujemne saldo w wysokości 200 mln dolarów. Na wysoki import z tego kraju składają się m.in. wyroby przemysłu elektromaszynowego związane ze współpracą w przemyśle samochodowym. Z tych samych powodów należy się w br. spodziewać wzrostu eksportu wyrobów przemysłu elektromaszynowego. Na intensyfikację eksportu wpłynie też dalsza liberalizacja handlu z Włochami.

Rozwija się polsko-włoska współpraca przemysłowa. Obok kontraktów w przemyśle samochodowym i hutnictwie, współpracy w restrukturyzacji polskiego przemysłu, obie strony zainteresowane są tworzeniem wspólnych przedsięwzięć w mniejszej skali. Dotyczy to głównie przemysłu rolno-spożywczego. "Włosi chcą z nami współpracować, ale wiele zależy od naszej przedsiębiorczości i konkurencyjności" — powiedział Arendarski.

Minister Vitalone zgłosił gotowość uczestniczenia Włoch w ekokonwersji (zamiana długu na inwestycje w ochronie środowiska) polskiego zadłużenia. Potwierdził też, że strona włoska podejmie wkrótce decyzje w sprawie ratyfikowania porozumienia o stowarzyszeniu Polski z EWG. (PAP)

997

Uwaga na znaki STOP!

Wczoraj, około godz. 16.30 na niestrzeżonym przejeździe kolejowym pomiędzy Drożkowem a Żarami, doszło do wypadku — kierujący oplem kadettem nie zatrzymał się przed znakiem STOP i uderzył w nadjeżdżający spalinowóz, który prowadził pociąg relacji Żary — Zielona Góra. Po zderzeniu samochód odrzucony został na drugą stronę nasypu kolejowego. 22-letni kierowca opla, mieszkaniec Żar jechał sam, z samochodu uwolniony został przez strażackie służby ratownictwa technicznego; odwieziono go do szpitala z ranami nóg. Jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Kieszonkowcy złapani w autobusie

Wczoraj tuż przed godz. 17.00 w autobusie MZK popularnej zielonogórskiej linii nr 7 (w kierunku ul. Zawadzkiego — os. Pomorskie) kieszonkowcom nie udało się okraść jednej z pasażerek. Według relacji **Stefana Krawczyka**, dyżurnego dyspozytora MZK, zdarzyło się to pomiędzy przystankami przy al. Wojska Polskiego a ul. Boh. Westerplatte, jeden z pasażerów zauważył moment, gdy pewien mężczyzna wyciągał z damskiej torebki portfel. Dwaj (jak podaje policja) kieszonkowcy obezwładnieni zostali przez kilku pasażerów, kierowca autobusu o numerze bocznym 447 zawiadomił przez radiotelefon dyspozytora ruchu, ten z kolei policję, która przybyła chwilę po zatrzymaniu "7" na przystanku przy ul. Boh.Westerplatte. Przerwa w komunikacji trwała tylko ok. 7 minut. Według niepotwierdzonych informacji dla obu sprawców to nie pierwszyna.

Włamania

◆ Wczorajszej nocy, z baru w pasażu DT Centrum w Zielonej Górze ok. 30-letni mężczyzna skradł kilka artykułów spożywczych i radioodtwarzacz; został ujęty przez policję w bezpośrednim pościgu.

◆ Włamanie do domku jednorodzinnego przy ul. Braci Gierymskich w Zielonej Górze ujawnione zostało po południu w niedzielę. Nieznani dotąd sprawcy zabrali m.in. sprzęt RTV, aparat fotograficzny, kamerę video, odzież, biżuterię, pieniądze — łączna wartość łupu ponad 170 mln zł.

(ew)

GŁOGÓW * GORZÓW * LUBIN * ZIELONA GÓRA
GAZETA NOWA
nr indeksu 350788

REDAKCJA
al. Niepodległości 22, 65–048 Zielona Góra
tel. 710–77, fax 722–55, tlx 432263
REDAKTOR NACZELNY ANDRZEJ BUCK

ODDZIAŁY REDAKCJI
Głogów pl. Tysiąclecia, dworzec PKP tel. 33–29–11
Gorzów ul. Chrobrego 31 tel. 226–25, 271–49
Lubin ul. Wyszyńskiego 10 tel. 42–42–54

BIURA OGŁOSZEŃ
REDAKCJA I ODDZIAŁY REDAKCJI
SKŁAD KOMPUTEROWY: ALPO SC – ZIELONA GÓRA
DRUK: POLIGRAF – ZIELONA GÓRA
PRENUMERATA: RUCH SA — ODDZIAŁ:
Gorzów Wlkp., ul. Grobla 30,
Legnica, ul. Kardynała Kominka 30,
Zielona Góra, ul. Boh. Westerplatte 19a
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, nie zwraca nie zamówionych tekstów, zdjęć i rysunków, zastrzega sobie prawo skracania otrzymanych materiałów i zmian ich tytułów.
WYDAWCA
Alpo sc
TEL. (68) 666-00
FAX (68) 666-22
TLX 432220
ul. Działkowa 19 * 65-767 Zielona Góra

REDAKTOR DEPESZOWY
Marek Zalewski

Nasz głos w dyskusji

„Co sądzą o sobie wzajemnie Polacy i Niemcy?"

Dzisiaj o 14.00 w BWA przedstawiciele elit politycznych i naukowych Brandenburgii i Polski będą rozmawiali o tym co sądzą wzajemnie o sobie Polacy i Niemcy. Wiadomość o spotkaniu sprowokowała nas do napisania kilku słów na ten — wydawałoby się banalny i oklepany — temat. "Wydawałoby się", bo mimo iż, niby wszystko już na ten temat wiemy, to nadal rzeczywistość zaskakuje nas na plus i na minus. Z jednej strony mamy przejawy "wzajemnego zrozumienia", "współpracy", "odchodzenia od przeszłości", "przełamywania stereotypów", itd., a z drugiej — niestety coraz liczniejsze — objawy wzajemnej agresji, wyrażającej się już nie tylko w negatywnych opiniach, wypowiedziach, obelgach, ale także brutalnych pobiciach i to ze skutkiem śmiertelnym. Niestety tak się jakoś składa, że te pierwsze przykłady dotyczą niemal wyłącznie elit społecznych, a drugie tzw. "szarych obywateli". Żeby jeszcze elity polityczne cieszyły się autorytetem, a co za tym idzie dostarczały wzorów do naśladowania, nie byłoby tak źle. Można by wtedy cierpliwie czekać.

Niestety brak zaufania do władzy i niezadowolenie z jej działań na innych polach, szczególnie gospodarczym — po obu stronach Odry i Nysy, powodować może, lub już powoduje, skutek odwrotny. Wyciąganie ręki do Polaków lub Niemców traktowane jest przez "swoich" jako niemal "zdrada narodowa" i "wysługiwanie się obcym interesom". Próby racjonalnego tłumaczenia społeczeństwu konieczności rozwoju współpracy na polu gospodarczym, kulturalnym, politycznym, itp. jest odbierane jako indoktrynacja, na którą i Polacy i Niemcy, szczególnie obywatele b. NRD są bardzo uczuleni. Czy w takim razie nie można nic zrobić, czy wszystkie inicjatywy, np. te o których pisaliśmy na naszych łamach (gimnazjum polsko-niemieckie w Neuzelle, konferencje nauczycieli z Polski i Niemiec na temat treści nauczania historii i geografii), skazane są na niepowodzenie. Myślimy, że m.in. na to pytanie uzyskamy odpowiedź na dzisiejszym spotkaniu w BWA. A jako swój głos w dyskusji przypominamy fragmenty niektórych naszych artykułów dotyczących stosunków polsko-niemieckich:

„Polacy – jak widzą siebie i jak ich widzą inni?"

Jakkolwiek obiektywna wartość poznawcza stereotypów jest niewielka, to w życiu społecznym znaczenie ich jest kolosalne. Decydują o naszym zachowaniu się wobec innych, motywują nasze sądy i czyny, odbijają się w polityce, gospodarce, w naszej kulturze duchowej. Są szczególnie ważne w stosunkach między grupami narodowościowymi. Myślenie stereotypowe posługuje się kategoriami "swoich" i "obcych", przy czym najczęściej następuje idealizacja własnego narodu i deprecjacja innych. Wyśmiewając obcego utwierdzamy w sobie poczucie własnego znaczenia, stwierdzamy swoją wyższość. Jest to szczególnie ważne w tych przypadkach, gdy obiektywnie czujemy się przez obcego zdystansowani czy zagrożeni. Niewątpliwie doświadczenia Polaków z Niemcami były wyjątkowo nieszczęśliwe. Stąd też stereotypowy obraz Niemca jest szczególnie negatywny, obfitujący w cechy diaboliczne, ale równocześnie i ośmieszający. Stereotypy narodowe znalazły odbicie w wielu polskich przysłowiach, np. "Niemiec, Żyd i diabeł trzeci — jednej maci dzieci".

Kilkakrotnie wyobrażenia o cechach narodowych Polaków były przedmiotem badań przeprowadzonych w RFN. Za cechy typowe dla Polaków najczęściej uznawano: dumę narodową, "Polnische Wirtschaft" (określenie używane przez Niemców jako synonim niegospodarności i złej pracy), biedę, brutalność po pijanemu, porywczość, umiłowanie ojczyzny, brud i religijność.

"Gazeta Nowa" 1991, nr 214.

Sonda „Nowej" – Sąsiedzi

Najmniejszą sympatią darzą zielonogórzanie Ukraińców a następnie Niemców. Wpływ na deklarowaną sympatię do Niemców miał wiek ankietowanych. Aż dwie trzecie badanych powyżej 60 roku życia uznało Niemców za naród najmniej sympatyczny, wśród osób które nie ukończyły 30 lat, takie zdanie miało ok. 40%. Więcej niż co trzecia z ankietowanych osób, najbardziej spośród naszych sąsiadów obawia się Niemiec. Niewielu mniej (ok. 29%) czuje się zagrożonych przez Ukrainę. W przypadku badanych mężczyzn kolejność jest nawet odwrotna: 36% obawia się najbardziej Ukrainy, a 29% Niemców. Duży wpływ na odpowiedź na drugie pytanie miał wiek ankietowanych. Osoby starsze, powyżej 60 roku życia, częściej niż pozostałe (aż 54% spośród nich) obawiały się Niemców i rzadziej Rosjan (8%) i Ukraińców (12,5%). Im wyższe było wykształcenie badanych osób, tym mniej obawiały się one Niemców, a bardziej czuły się zagrożone przez Rosjan.

"Gazeta Nowa" 1992, nr 58.

Lekcja polityki

*Niemcy też boją się Polaków, utrzymuje B.Halczak (polski wychowawca w Neuzelle) — funkcjonuje stereotyp Polaka, jako drobnego złodzieja i chuligana. (...) Zdaniem inspektora szkolnego z Eisenhüttenstadt p. Schrotta artykuł "Co się stało w Neuzelle" w "Gazecie Lubuskiej" był jednostronny. — "Oczywiście wiedzieliśmy, że mogą zdarzać się małe incydenty, ,wszak stosunki pomiędzy Niemcami i Polakami są obciążone przeszłością. Niektórzy to już w sobie przezwyciężyli, a inni ludzie mają zadry w sercu. Ten artykuł wykazał, że w Polsce jest podobnie, jednocześnie uzmysłowił nam, że nasze wspólne wysiłki we wspieraniu tego projektu (*gimnazjum polsko-niemieckiego) *muszą być jeszcze większe, aby pomóc młodzieży w przezwyciężaniu uprzedzeń.*

"Gazeta Nowa" 1992, nr 221.

Włodzimierz STOBRAWA

Ilu nas jest?

W końcu ub.r. Polska miała 38.420 tys. ludności, z czego połowa była w wieku poniżej 33 lat. Był to rok najniższego po wojnie przyrostu rzeczywistego (z uwzględnieniem migracji). Liczba ludności wzrosła o ok. 111 tys. Nastąpił dalszy spadek długości życia. Korzystnym zjawiskiem był natomiast spadek umieralności niemowląt oraz ograniczenie emigracji na stałe — poinformowano 7 bm. na konferencji w GUS.

Od kilku lat systematycznie spadał przyrost naturalny ludności; w 1992 r. wynosił on 3,3%. Urodziło się 516 tys. dzieci, czyli o 30 tys. mniej niż przed rokiem. Lucyna Nowak, wicedyrektor Departamentu Badań Społecznych i Demograficznych GUS wyjaśniła, że było to spowodowane faktem, że młode matki — to osoby z niżu demograficznego lat 60.

Od lat utrzymuje się przewaga liczebna kobiet nad mężczyznami. W ub.r. na 100 mężczyzn przypadało 105 kobiet (108 w miastach i 100 na wsi). "Współczynnik feminizacji" zmieniał się jednak w zależności od wieku. W grupie ludności do 40 lat przeważali mężczyźni — przewaga ta stopniowo malała jednak z wiekiem.

Średnia długość życia kobiet w ub.r. wynosiła ok. 75 lat, mężczyzn — 66 lat. Było to o ok. 0,4 roku krócej niż w 1991 r. Pod względem umieralności byliśmy nadal na jednym z ostatnich miejsc w Europie. W ub.r. zmarło 392 tys. osób, z czego ponad połowa na choroby układu krążenia, a kolejne 20% na nowotwory.

Pozytywnym elementem rozwoju procesów demograficznych w 1992 r. był dalszy spadek liczby zgonów niemowląt. W Polsce zmarło ok. 7,4 tys. dzieci poniżej 1 roku życia. Współczynnik zgonów liczony na 1.000 urodzeń żywych zmniejszył się w porównaniu z 1991 r. o 0,8 pkt. i wyniósł 14,2 pkt.

Zdaniem L. Nowak, z roku na rok maleje też saldo migracji zagranicznych. W 1991 r. było ono ujemne i wynosiło 16 tys. osób, zaś w ub.r. — 13 tys. Zmniejszyła się też skala migracji ze wsi do miast.

Najnowsza prognoza demograficzna przewiduje zwiększenie się liczby ludności w Polsce do 39,5 mln w roku 2000 i prawie 41 mln w roku 2010. Wzrośnie głównie liczba osób w wieku produkcyjnym. Za najważniejsze "wyzwania" najbliższych lat L. Nowak uznała pogarszanie się stanu zdrowia społeczeństwa (w tym nadumieralność mężczyzn w wieku 30-55 lat) oraz migracje (także spodziewany napływ dużej ilości imigrantów ze Wschodu). (PAP)

Uniwersytet Europejski we Frankfurcie

Polacy radzą sobie dobrze

Dr Krzysztof Wojciechowski, który kieruje działem zagranicznym w Uniwersytecie Europejskim Viadrina we Frankfurcie nad Odrą ocenia, że jak na razie Polacy stanowiący 30% studentów tej uczelni — dają sobie bardzo dobrze radę.

"Problemy językowe ma tylko niewielka część z nich" — powiedział dr Wojciechowski.

Jedna trzecia studentów została zwolniona w ogóle z jakichkolwiek zajęć z niemieckiego, ponieważ była w stanie od razu włączyć się w tok wykładów. Jedna trzecia ma zajęcia dodatkowe dla zaawansowanych. Natomiast z pozostałymi są niejakie kłopoty, ale sądzę, że w ciągu najbliższego roku i ci studenci podniosą swą znajomość języka do tego stopnia, aby móc zdawać egzaminy bez kłopotu — powiedział Wojciechowski.

Na Uniwersytecie Europejskim we Frankfurcie, który zainaugurował swą działalność przed 2 miesiącami, studiuje blisko 500 osób. W przyszłości studenci zagraniczni mają stanowić 40% młodzieży akademickiej, a oprócz Polaków (zarezerwowano dla nich 30% miejsc) uczyć będą się tu też studenci z Europy Zachodniej i Środkowej.

(PAP)

Przymiarka do „Celulozy"

"Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze w Kostrzynie nad Odrą (woj. gorzowskie) — pisze "Rzeczpospolita" (nr 1) — opuścili przedstawiciele szwedzkiego koncernu Trebruk AB, któremu MPW przyznało na 3 miesiące prawo wyłączności do prowadzenia dalszych negocjacji w sprawie zakupu większości pakietu akcji tej fabryki."

Choć nasi kontrahenci opuścili Kostrzyn, należy mieć nadzieję, że wrócą i kupią te akcje...

Sto milionów dla każdego

Jacek Poprzeczko w "Polityce" (nr 1) konstatuje: "Hasło prezydenta przynajmniej w jednej fabryce stało się rzeczywistością." A tekst tak rozpoczyna: "Gdyby ktoś szukał modelu sytuacji beznadziejnej, oto on: wielkie przedsiębiorstwo państwowe przemysłu ciężkiego, z liczną załogą, produkujące wyroby, na które popyt krajowy dramatycznie maleje, a w eksporcie uzależnione od rynku radzieckiego.

Zielonogórski "Zastal", największy w Polsce producent taboru kolejowego, odpowiada wszystkim tym kryteriom.

Gdyby szukać modelowego przykładu prywatyzacji, przeprowadzonej własnym sumptem, i za własne pieniądze, adres byłby ten sam: zielonogórski "Zastal".

Można więc znaleźć wyjście z sytuacji. Jak to się robi?"

I autor udziela odpowiedzi a ja konstatuję: przyjemnie mieć w Zielonej Górze coś modelowego.

Bazarowa wojna?

Informacja pod takim tytułem w "Gazecie Wyborczej" (nr 1): "— Na nowym przygranicznym bazarze pod Kostrzynem nad Odrą jest już około 700 sprzedawców, a będzie ich ponad tysiąc — mówi właściciel bazaru **Stefan Szymaszek**. Bazar znajduje się niespełna 2 km od otwartego przed miesiącem przejścia granicznego. (...)Szymaszek kupił na początku 1992 r. 2 ha nieużytków bagiennych, wiosną, kosztem prawie 2 mld zł, zwiózł ponad 70 tys. m sześciennych ziemi i urządził targowisko. Bazar Szymaszka jest ogrodzony, oświetlony i skanalizowany. Jest punkt pomocy medycznej ze stale dyżurującą pielęgniarką, a także kantor wymiany walut. Zatrudniono ochronę bazaru. Miejscowy PGR uruchomił obok parking strzeżony na ponad tysiąc pojazdów."

A teraz dopiero władze miasta zaczęły budować swoje targowisko, aby więc nie doszło do tej sygnalizowanej przez gazetę bazarowej wojny...

Balast służby zdrowia

"Gorzowska służba zdrowia — pisze "Rzeczpospolita" (nr 5) — wkracza w nowy rok z 90 mld zł zadłużenia, które "zawdzięcza" pomyłce resortu sprzed dwóch lat — poinfomował lekarz wojewódzki **R. Huminiłowicz**. Zadłużenie spowodowało niespodziewane i nie uzasadnione niczym obcięcie w lutym 1991 r. budżetu gorzowskiej służby zdrowia o 116 mld zł. Po monitach resort przyznał się do błędu, ale nie znalazł pieniędzy, żeby naprawić pomyłkę."

Więc w tym roku jest okazja, aby resort znalazł pieniądze i wraz z odsetkami, jak na dżentelmenów przystało, skierował je do Gorzowa!

Gobex na granicy

Przemysław Puch w "Gazecie Wyborczej" (nr 3) pisze: "Gorzowski Holding Gobex zamierza zbudować terminal do odpraw samochodów ciężarowych na przejściu granicznym w Świecku. Umowa z Głównym Urzędem Ceł ma być podpisana w drugiej połowie stycznia.

Terminał będzie się składać z kilkupasmowej drogi i budynków odpraw celnych — poinformował dyr. **Jerzy Ciesielski**, wiceszef spółki Arx-Gobex. Celnicy będą mieć do dyspozycji elektroniczny system identyfikacji pojazdów, który pozwoli odprawiać ponad 300 ciężarówek dziennie."

I wreszcie znikną zatory przygraniczne...

Nasi w Ostrołęce

W kwartalniku literackim "Pracownia" (nr 10), wydawanym przez ostrołęcki dom kultury, **Andrzej K. Waśkiewicz** pisze o sytuacji poetów w czasie gospodarki rynkowej, powołując się na przykłady zielonogórskich autorów, wydających własnym sumptem tomiki wierszy. Z wywodu Waśkiewicza wynika, że w lepszej sytuacji jest Henryk Szylkin, który — gdy wejdzie w kontakt z parafianami — jest w stanie sprzedać swoje książki, w gorszej natomiast Anna Kwapisiewicz, która sfinansowała swój ostatni tomik, nie uzyskując żadnego zysku. Ponadto w numerze trzy ciekawe liryki **Czesława Sobkowiaka**: "Widokówka z miasteczka", "Ludzie światła" oraz wiersz bez tytułu.

(Łuk.)

Plaga szczurów w Krakowie

Na jednego mieszkańca Krakowa przypada 10 szczurów — poinformowała sekretarz krakowskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami Anna Baranowska. Taka liczba szczurów w Krakowie utrzymuje się od lat, co potwierdzają również krakowscy kanalarze.

Towarzystwo stara się o ochronę licznych w Krakowie bezdomnych kotów, które — chociaż bezlitośnie tępione — regulują liczbę szczurów w mieście, m.in. na Cmentarzu Rakowickim.

(PAP)

Makabra w lodówce

W miejscowości Palatine koło Chicago znaleziono w barze szybkiej obsługi Brown's Chicken ciała siedmiu zastrzelonych osób. Zwłoki znajdowały się w zamrażarce na mięso. Policja odmówiła na razie wszelkich komentarzy o tej zbrodni.

Sanitariusz szpitalny usłyszał jednak od policjantów, że ofiary były pracownikami restauracji, a zabójstwo nastąpiło po jej zamknięciu.

(PAP)

W Wieliczce

Podziemna scena operowa

Grupa animatorów kultury wystąpiła z propozycją utworzenia podziemnej sceny operowej w zabytkowej kopalni soli w Wieliczce. Dyrekcja kopalni oceniła tę inicjatywę jako bardzo ciekawą, możliwą do zrealizowania i odpowiadającą programowi przebudowy kopalni w wielofunkcyjne przedsiębiorstwo — poinformował dyr. kopalni — Zbigniew Zarębski.

"Scena taka mogłaby służyć promocji Krakowa, Wieliczki i polskiego życia muzycznego, a także stać się magnesem ściągającym największe sławy muzyczne świata" — przewiduje dyr. ekonomiczny Opery Krakowskiej — Andrzej Struś.

Scena operowa mieściłaby się w jednej z komór zabytkowej części kopalni, ale jej wybór poprzedzić muszą pomiary akustyki, wilgotności, warunków geologicznych itp.

Opera Krakowska w podziemiach Wieliczki prezentowała już, w czasie sympozjum KBWE w Krakowie, przy nadkompletach publiczności, m.in. "Rigoletto" Verdiego oraz "Pajace" i "Rycerskość wieśniaczą" Ruggiero Leoncavallo. (PAP)

Już w maju

Europejska konwencja w sprawie TV

Konwencja Rady Europy o swobodnym rozpowszechnianiu programów telewizyjnych wejdzie w życie w maju w siedmiu krajach kontynentu. Po ratyfikacji dokumentu przez Watykan została otwarta droga do wcielenia go w życie m.in. w Polsce, Szwajcarii, Włoszech i W. Brytanii. Kraje te zobowiązały się dopuścić na swe terytorium wszelkie programy, spełniające kryteria zapisane w konwencji.

Konwencja określa normy dotyczące m. in. przemocy na ekranach telewizyjnych, emitowania programów nie przeznaczonych dla dzieci i młodzieży, a także — czasu antenowego, który może być wykorzystany na reklamy.

Przedmiotem sporów podczas prac nad konwencją była w szczególności sprawa ograniczenia czasu antenowego, przeznaczanego na reklamy. Zgodnie z ustaleniami, nie mogą one zajmować więcej niż 15% dziennego czasu emisji. Konwencja całkowicie zakazuje reklamowania tytoniu oraz leków, wydawanych na receptę, a także bardzo ogranicza możliwości reklamowania alkoholu. Reklamy alkoholu nie mogą pojawiać się w programach przeznaczonych wyłącznie dla młodzieży ani zachęcać do nadmiernego spożycia.

Konwencję podpisało dotychczas 21 państw Rady Europy. Mogą przystąpić do niej również kraje trzecie, jak to uczynił Watykan.

Podobne wytyczne uchwaliła również Wspólnota Europejska dla stacji telewizyjnych operujących na obszarze "dwunastki".

(PAP)

Piraci zaatakowali duński statek

Piraci poruszający się ścigaczem wyposażonym w wyrzutnie granatów zaatakowali przed kilku dniami duński statek "Arktis Star" na Morzu Południowochińskim. Duńska jednostka płynęła z Hongkongu do niewielkiego portu Bisling Bay na wyspie Mindanao na Filipinach, wioząc ładunek makulatury.

Piraci — których bazą był bliżej niezidentyfikowany trawler — podpłynęli ścigaczem do duńskiego statku i próbowali zmusić go do zatrzymania się. Było ich sześciu, mieli na sobie mundury armii chińskiej. Duński kapitan — podejrzewając, że może tu chodzić o podstęp — zignorował ich wezwanie do zastopowania maszyn. Wówczas piraci ostrzelali statek z wyrzutni granatów i wzniecili na nim pożar. Ośmiu marynarzom udało się jednak ugasić ogień.

Piraci raz jeszcze próbowali zbliżyć się do statku, ale i tym razem ich próba zakończyła się niepowodzeniem. (PAP)

„Dar Pomorza" w suchym doku

Najcenniejszy zabytek morski w Polsce, żaglowiec "Dar Pomorza", zostanie przeniesiony na zawsze do suchego doku, co uchroni go przed korozją. Prawie wszystkie przygotowania zostały już wykonane — poinformował PAP prezes Towarzystwa Przyjaciół "Daru Pomorza" prof. Bolesław Mazurkiewicz z Politechniki Gdańskiej.

Przeniesienie "Daru Pomorza" nastąpi w ciągu 2 lat. Opracowano dokumentację doku, zatwierdzona została jego lokalizacja. Konieczne jest jeszcze formalne pozwolenie na budowę. Dok zbudowany będzie na końcu alei Zjednoczenia, która jest przedłużeniem Skweru Kościuszki w Gdyni. Koszty budowy szacuje się na ok. 20 mld zł. Większość tej sumy towarzystwo chce zdobyć przez składkę publiczną, podobnie jak pozyskiwano fundusze na budowę "Daru". Niektórzy sponsorzy zadeklarowali już wsparcie tej akcji, zaś 25% kosztów obiecały pokryć władze miejskie.

"Stale konserwowany kadłub "Daru Pomorza" jest wciąż w dobrym stanie. Zanieczyszczenia wód portowych mogą jednak przyspieszyć proces korozji i dlatego chcemy się pospieszyć z budową doku" — powiedział prof. Mazurkiewicz.

(PAP)

Dorobek dyplomacji Busha

Ustępujący sekretarz stanu Lawrence Eagleburger ostrzegł przyszłą administrację Billa Clintona, aby nie ulegała „tendencji do moralizatorstwa w polityce zagranicznej" i nie oceniała posunięć innych krajów „wyłącznie przez pryzmat amerykańskich wzorców postępowania", lecz kontynuując rozpoczętą przez George'a Busha budowę „nowego ładu światowego" i poszerzanie społeczności państw demokratycznych pamiętała o potrzebie „pragmatyzmu i elastyczności".

W przemówieniu pomyślanym jako podsumowanie dorobku prezydentury Busha na arenie międzynarodowej, Eagleburger polemizował z zarzutami demokratów, że w przełomowym okresie końca zimnej wojny i początku nowej ery George Bush był za bardzo przywiązany do status quo i niewystarczająco oddany ideałom amerykańskim, takim jak demokracja i poszanowanie praw człowieka.

W trakcie kampanii wyborczej Bill Clinton krytykował Busha jako polityka, który w walce o zapewnienie ogólnoświatowego tryumfu demokracji nad autorytaryzmem jest bardziej pragmatykiem niż wizjonerem i bardziej taktykiem niż strategiem, wskutek czego dopuszcza się niekonsekwencji i błędów. Jako przykłady podawał m.in. poparcie Busha dla starań Michaiła Gorbaczowa o utrzymanie ZSRR, nawet wtedy, gdy stało się oczywiste, że siły demokratyczne skupiają się wokół Borisa Jelcyna, "flirt ze starzejącymi się przywódcami Chin, mającymi w pogardzie demokrację" i "zastraszanie Izraela, jedynej demokracji na Bliskim Wschodzie, a hołubienie despotycznego reżimu syryjskiego".

Eagleburger, który przemawiał w Waszyngtonie na spotkaniu zorganizowanym przez Amerykańską Radę Stosunków Zagranicznych, oświadczył, że kompromisy i ostrożności Busha były koniecznym warunkiem takich niewątpliwych sukcesów USA jak "Pustynna Burza" czy zapewnienie, iż upadkowi ZSRR nie towarzyszyła wojna domowa bądź nawet konflikt nuklearny z Zachodem.

Rozwijając myśl o "zręcznej, choć czasem nie rozumianej" polityce zagranicznej Busha, Eagleburger powiedział, że ostrożne podejście prezydenta do ruchów niepodległościowych w upadającym imperium radzieckim "przysparzało mu krytyków w USA, ale pozbawiało radzieckie prawe skrzydło jakiegokolwiek pretekstu do pozyskania Gorbaczowa dla starań o zniweczenie procesu reform".

Z tego samego powodu Bush "działał spokojnie, aby zapewnić Gorbaczowa i jego generałów, że Zachód nie będzie się starał wykorzystać ich trudności".

Według Eagleburgera, Bush "zrozumiał lepiej niż jego krytycy, że koniec zimnej wojny oznacza, iż USA nie mogą już dominować nad wrogami lub sojusznikami tak, jak w świecie dwubiegunowym". W związku z tym, jeśli sprawy mają układać się po myśli Waszyngtonu i jeśli inni mają wziąć na siebie część ciężarów dźwiganych dotychczas przez Amerykę, "Stany Zjednoczone będą musiały w coraz większym stopniu brać pod uwagę ich poglądy i interesy".

Ustępujący sekretarz stanu powiedział, że gdyby nie krytykowana dziś (przez demokratów) polityka pozyskiwania Saddama Husajna do pokojowej współpracy z Zachodem w latach 1989-90, polityka bezowocna, ale prowadzona w dobrej wierze, ciesząca się wówczas poparciem stolic arabskich i przysparzająca Ameryce wiarygodności w świecie arabskim, Bushowi nie udałoby się po irackiej inwazji Kuwejtu pozyskać państw arabskich do udziału w koalicji przeciwko Bagdadowi, bez tego zaś "nie moglibyśmy wyzwolić Kuwejtu".

Również gotowość Busha do współpracy z rządami, "które według krytyków zasługują na karę i izolację", pozwoliła mu budować koalicje międzynarodowe pod auspicjami ONZ i wspólnie stawiać czoło "groźnym wyzwaniom dla pokoju i stabilizacji międzynarodowej". Eagleburger dodał, że "ma tu na myśli głównie Chińską Republikę Ludową".

Demokraci przygotowują się do objęcia władzy 20 bm. jako spadkobiercy prezydenta Woodrowa Wilsona (1913-21), który pierwszy uczynił powszechne zwycięstwo ideałów demokratycznych głównym celem polityki zagranicznej USA. Komentatorzy amerykańscy zaczęli nazywać ekipę Clintona "neowilsonowcami" i przeciwstawiają ją Bushowi, który, według demokratów, był skłonny patrzeć na świat pod kątem klasycznej równowagi sił. Nawiązując do tych opinii Eagleburger oświadczył, że "nie zamierza rozstrzygać sporu między zwolennikami idealizmu i realpolityki", ale dał do zrozumienia, iż polityka Busha łączyła w sobie elementy jednego i drugiego podejścia do spraw światowych.

Powiedział też, że "wadą narodową Amerykanów jest tendencja do moralizatorstwa w polityce zagranicznej i rodzaj pychy moralnej, skłonność do oceniania posunięć innych (krajów) wyłącznie przez pryzmat naszych wzorców postępowania".

Prezydent Bush — dodał Eagleburger — przeciwstawiał się tej ostatniej tendencji, "często płacąc za to znaczną cenę polityczną".

Ustępujący sekretarz stanu powiedział, że choć nowy ład światowy jest jeszcze odległym celem, administracja Busha zostawia swym następcom "mocne fundamenty w wielu ważnych dziedzinach". Jako najważniejsze z "niedokończonych zadań", wymienił rozszerzenie i utrwalenie stosunków z Japonią; powiedział też, że trzeba "zapewnić, aby Wspólnota Europejska nie budowała jedności kosztem stosunków ze Stanami Zjednoczonymi".

Eagleburger podkreślił, że bezpieczeństwo USA zależy szczególnie od "losu reform w Eurazji, najbardziej uzbrojonym regionie świata, który dwukrotnie w tym stuleciu był źródłem konfliktu globalnego". "Dlatego jest zachęcające — dodał — że prezydent-elekt ogłosił poparcie dla demokracji w Rosji i w Europie Środkowej i Wschodniej jednym z najważniejszych celów swej polityki".

Szef dyplomacji amerykańskiej wezwał też ekipę Clintona, aby rozbudowywała i umacniała "wciąż embrionalną strukturę" Północnoatlantyckiej Rady Współpracy, do której należą kraje NATO i kraje dawnego Układu Warszawskiego, jest to bowiem jeden z instrumentów pomocnych przy "rozszerzaniu społeczności państw demokratycznych".

Eagleburger, który sekretarzem stanu USA został dopiero w zeszłym miesiącu, był od sierpnia ub. roku urzędującym sekretarzem stanu, na miejsce Jamesa Bakera, a wcześniej jego zastępcą. W tym charakterze koordynował od grudnia 1969 r. rządową pomoc amerykańską dla Europy Środkowowschodniej, a potem również dla ZSRR i republik poradzieckich.

(PAP)

Handel bronią jest złem

"Handel bronią jest złem, a handlarzy trzeba wsadzać za kratki. A jeśli Urzędowi Kryminalnemu uda się na nich zastawić pułapkę, chwała mu za to. Cóż jednak, gdy kryje się za tym chęć zaszkodzenia konkurentowi i gdy wszystko odbywa się na granicy legalności?" **Tak rozgłosnia radiowa Westdeutscher Rundfunk w Kolonii zapowiedziała program dokumentalny pod tytułem "Historia ukartowanej gry", przygotowany przez Helmuta Loschheita.**

"Funkcjonariuszy amerykańskich służb celnych zaniepokoiła polska konkurencja na międzynarodowym rynku bronią — stwierdza Helmut Loschheit. — Oczywiście nie ze względów gospodarczych, lecz wyłącznie z troski o pokój". Amerykanie postanowili więc "przepędzić" z rynku Polaków, a zwłaszcza producenta licencyjnych pistoletów automatycznych "Kałasznikow". W tym celu posłużyli się niejakim Ronaldem Hendronem, na którego już w 1991 r. wydano nakaz aresztowania za nielegalny handel bronią.

Według ustaleń Heskiego Urzędu Kryminalnego, zawartych w raporcie z 11 marca 1992 r., operacja "Żądło" miała następujący przebieg (tłumaczenie obszernych fragmentów raportu, który został sporządzony nazajutrz po aresztowaniu Polaków):

"W lutym 1992 r. Celne Biuro Śledcze USA przy Amerykańskim Ataszacie Celnym w Bonn przedstawiło tutejszym władzom następującą informację: w lutym 1991 r. dwaj zakonspirowani agenci służb celnych USA nawiązali kontakt z amerykańskim przestępcą trudniącym się międzynarodowym handlem bronią (karabiny szturmowe AK 47 — "Kałasznikow", granatniki przeciwpancerne RPG-7). Chodzi tu o obywatela amerykańskiego Ronalda Hendrona, ur. 9.12.41 w USA. Jest on dyrektorem firmy "International Business Center" (IBC) w El Toro w Kalifornii.

Jego konsultantem ds. finansowych jest obywatel amerykański Gene Forster, ur. 25.3.28 w Australii.

W styczniu 1992 r. Hendron dostarczył zakonspirowanym agentom amerykańskich służb celnych, jako próbkę 100 karabinów AK 47. Wysłano je z Warny (Bułgaria) przez Rotterdamu (Holandia) na lotnisko międzynarodowe im. Johna Kennedy'ego w Nowym Jorku.

Transportem drogą morską zajął się Heiko Luikenga, kierownik firmy EMS Shipping w Leer we Wschodniej Fryzji (w Niemczech — przyp. PAP). Za dostawę okazowych egzemplarzy broni amerykański Urząd Celny wpłacił na konto bankowe Forstera 42.000 dolarów.

W celu realizacji kolejnych zamówień Hendron na luty/marzec 1992 r. umówił w hotelu "Frankfurter Hof" we Frankfurcie nad Menem różnych dostawców i bankierów z bloku wschodniego z tajnymi agentami jako "kupcami". Zakomunikował, że na początek w grę wchodzi dostawa około 25.000 AK 47, z możliwością zwiększenia do 40.000 miesięcznie bądź kwartalnie. Dla podkreślenia poważnego stosunku do rokowań, dostawcy karabinów AK 47 przywiozą tajnym agentom w charakterze gościńca półautomatyczne pistolety (produkcji wschodniej).

Celem spotkania ma być zawarcie kontraktu. Według informacji Hendrona dostawcy z terenów rosyjskich dysponują "niekontrolowanym plutonem". Hendron obiecał, iż oferenci, dla podkreślenia pozycji, jaką zajmują w Rosji, przywiozą ze sobą, jako wzór zapalnik inicjujący do rosyjskiej broni atomowej.

Chodzi tu o urządzenie typu "Krytron".

Zgodnie z par. 4 Ustawy o Kontroli Handlu Bronią, złożenie podpisu na zamówieniu sprzętu wojskowego w formie kontraktu stanowi czyn przestępczy. Z tego względu 25.2.1992 r. została zwołana narada w Prokuraturze Krajowej we Frankfurcie.

Uczestniczyli w niej pan nadprokurator Noering, amerykańscy agenci celni Jack McQuade i Don Fanning oraz komisarz kryminalny Beer z Heskiego Urzędu Kryminalnego. Nadprokurator Noering został szczegółowo poinformowany o sprawie, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki związanej ze złożeniem podpisów.

Nadprokurator Noering nawiązał kontakt telefoniczny z federalnym Ministerstwem Gospodarki w Bonn. Zapewniono go tam, że w ramach pomocy prawnej tajni agenci amerykańskich służb celnych w tym wypadku otrzymają specjalne zezwolenie na przeprowadzenie swej akcji. Zdaniem ministerstwa jest to skuteczna metoda uniemożliwiania tego typu nielegalnego handlu bronią. Nadprokurator Noering polecił skonfiskować kontrakt po zakończeniu negocjacji.

Ten sposób działania nie był dotychczas znany ani Heskiemu Urzędowi Kryminalnemu, ani Federalnemu Urzędowi Kryminalnemu.

Otwiera on jednak na przyszłość całkowicie nowe możliwości śledcze w tej bardzo drażliwej dziedzinie zwalczania przestępczości. Odnośnie do "upominków od gości" nadprokurator Noering reprezentował pogląd, iż zabezpieczeniem półautomatycznych pistoletów, po ich wręczeniu, mogą zająć się tajni agenci, podobnie jak ma to miejsce przy bezpłatnie przekazywanych próbkach narkotyków. Gdyby strona rosyjska faktycznie przywiozła ze sobą zapalnik inicjujący jako wzór, wówczas bezzwłocznie powinna interweniować policja.

Z dniem 3 marca 1992 r. tajni agenci Joseph King i Dennis Doyle otrzymali od federalnego ministra gospodarki zgodę na akcję, o którą wystąpili w myśl Ustawy o Kontroli Handlu Bronią.

W porozumieniu z tajnymi agentami amerykańskich służb celnych Hendron i Forster ustalili początek negocjacji na piątek 6 marca 1992 r. we Frankfurcie nad Menem. Uzgodniono, że odbywać się one będą w apartamencie wynajętym przez tajnych agentów w hotelu "Frankfurter Hof".

6.3.1992 r. około godz. 15.40 Hendron zjawił się w hotelu sam. W porozumieniu z funkcjonariuszami amerykańskiego Urzędu Celnego ustalił dalszy przebieg planowanych rozmów z różnymi ugrupowaniami przestępczymi z bloku wschodniego. Hendron podał, iż przybędzie "Rosjanin", który dysponuje dwiema kompletnymi taktycznymi rakietami atomowymi. Jedna z nich została już załadowana na odpowiedni transporter i ukryta gdzieś w Rosji.

Druga bez pojazdu również została umieszczona w bezpiecznym miejscu. Transakcja może dojść do skutku jedynie przy zapłacie gotówką kwoty w wysokości kilku milionów dolarów.

Zgodnie z zapowiedzią Hendron przekazał tajnym agentom 4 półautomatyczne pistolety marki "Radom", kaliber 9 mm. Jeden z nich jest chromowany, pozostałe oksydowane. Poinformował, że pistolety wręczył mu jeden z dyrektorów fabryki broni w Radomiu — niejaki Szwonder — który przybędzie na spotkanie dopiero w sobotę (czyli 7 marca — przyp. PAP). Po spotkaniu funkcjonariusze Heskiego Urzędu Kryminalnego sprawdzili stan załadowania broni i zabezpieczyli ją do kolejnego spotkania".

Tyle raport Heskiego Urzędu Kryminalnego.

Dziesiątego marca 1992 r. pułapka zatrzasnęła się. Polacy zostali aresztowani, Hendron pozostał na wolności. 14 maja 1992 r., I Izba Sądu Najwyższego Hesji orzekła, że Polacy nie popełnili przestępstwa na terenie Niemiec. We Frankfurcie podpisali jedynie deklarację o woli realizacji kontraktu zawartego już wcześniej poza granicami Republiki Federalnej.

Do Frankfurtu w istocie nie musieli wcale przyjeżdżać.

Uczynili to — jak zauważył autor audycji WDR — jedynie na usilną prośbę Hendrona "z czystej uprzejmości". Tym samym dali się zwabić na ślisku grunt.

Rajmunda Szwondera przed ekstradycją uchronił jedynie zawał. Nie wiadomo na jak długo. Czeka on na kolejne badanie lekarskie. Jego wynik zadecyduje praktycznie o wszystkim. W czwartek we frankfurckim więzieniu Rajmunda Szwondera odwiedziła żona. Oboje wiedzą, że do Nowego Jorku nie będzie mogła przyjeżdżać tak często.

***

Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich poinformowało, że prof. Tadeusz Zieliński podejmował, podejmuje i będzie podejmował wszelkie możliwe działania dla zapewnienia Polakom aresztowanym w tzw. aferze karabinowej "poszanowania należnych im praw i wolności obywatelskich". Rzecznik ponownie wystąpił w tej sprawie do polskiego MSZ.

Biuro zastrzega, że rzecznik nie ustosunkowuje się "do merytorycznego zarzutu postawionego aresztowanym, którego rozstrzygnięcie należy do sądu".

Przypomniano również, że już we wrześniu 1992 r. rzecznik wystąpił do MSZ z prośbą o podjęcie skutecznej interwencji. W odpowiedzi otrzymał zapewnienie, że MSZ i polskie placówki za granicą podejmą intensywne starania mające na celu doprowadzenie do zwolnienia obywateli polskich, a w przypadku ekstradycji oskarżonych do USA — zapewnienia im opieki prawnej.

"Wobec nieskuteczności działań polskiej dyplomacji w tej sprawie na terenie RFN (Polacy zostali deportowani do USA) oraz w związku z kolejną prośbą żon aresztowanych i (...) niepokojącymi doniesieniami prasowymi na temat sytuacji wydanych USA pięciu Polaków, rzecznik 7 stycznia br. ponownie wystąpił do MSZ o zagwarantowanie naszym obywatelom respektowania praw człowieka i obywatela w prowadzonym przeciwko nim postępowaniu karnym" — poinformował pełnomocnik rzecznika praw obywatelskich ds. prasowych, Stanisław Wileński. (PAP)

O nowej generacji leków przeciwnowotworowych, podawanych specjalnie wyhodowanym myszom, którym wszczepiono ludzką białaczką, donosi w grudniowym numerze główne wydawnictwo Akademii Nauk USA Proceedings of National Academy of Science USA. Jednym z autorów pracy jest Polak, doc. Mariusz Z. Ratajczak przebywający na stypendium w laboratorium prof. Allana Gewirtza w Filadelfii, gdzie prowadzono badania.

Nowe leki przeciwko białaczce

Zastosowana procedura — testowania nowych leków na zwierzętach z wszczepioną ludzką postacią choroby — umożliwia uzyskanie odpowiedzi na pytanie, czy leczenie jest skuteczne, a jednocześnie nie naraża ludzi na nieprzewidziane ryzyko.

Testowana w USA metoda jest pierwszą metodą przyczynowego leczenia nowotworów — powiedział PAP, prof. Wiesław W. Jędrzejczak, przewodniczący Komisji Hematologii Doświadczalnej PAN. Od pewnego czasu bowiem wiadomo, że nowotwory powstają na skutek zmian w zapisie informacji genetycznych, w podstawowym ich nośniku, czyli kwasach nukleinowych. Dla wielu nowotworów znane są już rodzaje zmian w sekwencji kwasu dezoksyrybonukleinowego (DNA), wywołujące procesy chorobowe.

Zastosowana w USA metoda polega na blokowaniu wadliwej sekwencji DNA poprzez sekwencję będącą jej lustrzanym odbiciem. Jeśli wadliwą sekwencję, prowadzącą do rozwoju choroby nowotworowej nazwiemy "sens", to zastosowana do blokowania sekwencji będzie mieć nazwę "anty-sens". Połączenie się tych dwóch sekwencji powoduje blokadę wadliwej informacji, a tym samym nie doprowadza do rozwoju choroby.

W badaniach prowadzonych w USA leki typu "anty-sens" zastosowano w leczeniu przewlekłej białaczki szpikowej. Uzyskano cofnięcie się zmian nowotworowych przy niewielkich objawach ubocznych. Poszukiwania skutecznych metod leczenia nowotworów idą dwutorowo. Jedne z nich zmierzają do zwiększenia agresywności i skuteczności metod już stosowanych, np. chemioterapii i przeszczepiania szpiku, inne do wykorzystania mechanizmów, które pozwolą na terapię selektywną, czyli niszczenie komórek nowotworowych bez niszczenia zdrowych. Coraz więcej prób podejmowanych jest w oparciu o znajomość przyczyn genetycznych powstawania nowotworów.

Przyszłość należy z pewnością do tych ostatnich. Amerykańskie badania są kolejnym poważnym krokiem w kierunku przybliżenia tych metod do pacjenta — powiedział prof. Jędrzejczak. (PAP)

Japońskie bankructwa

Koniec boomu gospodarczego w Japonii przyniósł kłopoty nie tylko wielkim firmom, ale i wielu osobom prywatnym, których dochody zmieniły się, a przyzwyczajenia nie.

Jednym z najniebezpieczniejszych nawyków stało się ciągłe korzystanie z karty kredytowej, które doprowadziło tysiące Japończyków do osobistego bankructwa, a nawet samobójstwa. Ponad 30 tys. Japończyków rozpoczęło w okresie od stycznia do września 1992 roku oficjalną procedurę w sprawie bankructwa.

Prokuratur Tokio, Kenji Utsunomiya w wywiadzie dla wielkiego dziennika "Asahi" ocenia, iż co roku około miliona osób przegrywa walkę z narastającymi długami. Średnie zadłużenie bankrutów wynosi 9 milionów jenów (72 tys. dolarów), a jeden z nich zdołał się zadłużyć nawet na prawie 300 tysięcy dolarów.

Prokuratura informuje też, iż załamanie prywatnych finansów jest przyczyną wielu samobójstw pojedynczych osób, a nawet zbiorowych samobójstw całych rodzin, pozbawionych nadziei na wydobycie się z długów.

Na niebezpieczeństwo popadnięcia w długi najbardziej narażeni są ludzie młodzi, którzy wkroczyli w okres kariery zawodowej w latach niedawnego boomu i którzy nie potrafili zmienić trybu życia po pęknięciu rozdętego gospodarczego balonu.

Młodzi między 20. a 30. rokiem życia stanowią jedną piątą oficjalnych bankrutów. System edukacji nie uczy umiarkowanego wykorzystywania możliwości stwarzanych przez karty kredytowe, a młodzi często zapominają, iż może to ich wpędzić w długi, z których się nie wyplączą.

W okresie boomu oprocentowanie kredytów było niskie, obecnie wiele firm nadal chętnie udostępnia karty kredytowe, ale oprocentowanie w stosunku rocznym wynosi już 25-35%. Na niefrasobliwość młodych dłużników wpływa również stosunkowa łatwość procedury upadłościowej, oczyszczającej wprawdzie z długów, ale wielkim kosztem.

Dłużnik musi dwukrotnie zwracać się do sądu — najpierw o ogłoszenie bankructwa, potem o skasowanie długów. Po zakończeniu podwójnej procedury nie musi więcej płacić starych długów, ale jego kariera zawodowa praktycznie kończy się. Nie może zaciągać przez 5-7 lat żadnych pożyczek, nie może też uzyskać zgody na wykonywanie wielu zawodów, na przykład zawodu prawnika.

Proces upadłościowy niszczy karierę, ale pozwala zachować życie, natomiast druga droga stwarza szanse zachowania honoru i pozycji zawodowej, ale też w przypadku niepowodzenia jest bardzo niebezpieczna. Ci, którzy starają się walczyć do końca, spłacając narosłe zobowiązania popadają często w neurozy i pewnego dnia po prostu nie wytrzymują. To spośród nich właśnie rekrutuje się większość dłużników-samobójców.

(PAP)

Rozpoczęła się sprzedaż

Znaczki z Presley'em

W Memphis rozpoczęła się sprzedaż pierwszych z 300 milionów amerykańskich znaczków pocztowych z wizerunkiem króla rock and rolla Elvisa Presley'a. Podczas uroczystości, w której mimo deszczu wzięło udział prawie 10.000 osób, szef poczty USA **Marvin Runyon** wręczył pierwszy znaczek córce słynnego piosenkarza, **Lisie Marie Presley.** *"Spodziewamy się, że znaczek ten będzie kolejnym hitem numer jeden Elvisa"* — oświadczył Runyon.

Znaczek pocztowy o nominale 29 centów, zaprezentowany został w piątek w Memphis w 58 rocznicę urodzin gwiazdy rock and rolla. Presley spędził dużą część swego życia w Memphis . Zmarł w 1977 roku.

Znaczek z wizerunkiem Presley'a stał się najbardziej znanym znaczkiem w historii poczty amerykańskiej. W ubiegłym roku służba pocztowa USA przeprowadziła pierwsze tego rodzaju ogólnokrajowe referendum w tej sprawie. Głosujący, wysyłając kartki pocztowe mieli wybrać jedną z dwóch proponowanych wersji wizerunku Presley'a. Stosunkiem głosów 851 tys. do 277 tys. wybrano znaczek przedstawiający młodego, smukłego Elvisa z czasów jego pierwszych hitów. (PAP)

Spaliła się przypalając papierosa

Pewna Amerykanka poniosła śmierć — spaliła się żywcem — przypalając sobie papierosa. Wypadek wydarzył się w jej domu w Wichita (stan Kansas), poinformowały władze. Zwłoki ofiary znaleziono ze śladami poparzeń na głowie i ramionach. Policja nie podała tożsamości kobiety. Jak się przypuszcza, kobieta pochyliła się w kierunku świeczki, aby przypalić papierosa. Zapomniała, że przedtem rozpyliła sobie na włosy lakier...

(PAP)

Zastój na rynku samochodowym w Japonii dwukrotnie silniej uderzył w firmy zagraniczne niż w japońskie, przy czym najbardziej dotknięci są producenci europejscy. W 1992 roku sprzedano w Japonii o 13% mniej zagranicznych samochodów aniżeli w 1991.

Zagraniczne auta na straconej pozycji

W 1992 roku sprzedano w Japonii 156.369 aut zagranicznych, co stanowiło jedynie 4,3% rynku. W roku 1991 udział ten też był niewielki i wynosił 4,5%. Tymczasem producenci japońscy kontrolują aż 30% rynku amerykańskiego i 10% rynku europejskiego.

Największym eksporterem samochodów do Japonii są firmy niemieckie, które w 1992 roku sprzedały 105 tys. sztuk, to jest 67,7% wszystkich zagranicznych samochodów. Największy spadek zanotowały BMW i Mercedes (15,6 i 13,5%), mniejszy Volkswagen-Audi (5,6%). Producenci brytyjscy zmniejszyli sprzedaż o 12.9%, szwedzcy 15.1, a francuscy aż o 27,2%.

Liczba samochodów sprowadzanych z USA wzrosła o 23,1%, jednak zdecydowaną większość z nich stanowią nie samochody amerykańskie, lecz... japońskie. Wielka amerykańska trójka z Detroit — General Motors, Ford i Chrysler — zdołała sprzedać Japończykom tylko 14 tys. samochodów, co stanowi 0,4% rynku japońskiego.

Cała reszta z 37 tysięcy aut przybyłych zza Pacyfiku to produkty amerykańskich filii Hondy, Toyoty i innych japońskich koncernów, które dokonały "transplantacji" produkcji, by wedrzeć się na intratny rynek amerykański, a teraz sprzedają nadwyżki do ojczyzny. Amerykańska Toyota potroiła sprzedaż w Japonii, podobnie jak rozkręcający się dopiero brytyjski "Nissan", który zapuszcza korzenie wewnątrz EWG.

(PAP)

Donosiciele – filantropi

Ok. 200 mld zł, nie ujawnionych w księgach rachunkowych podatków, ustalił w minionym roku Urząd Kontroli Skarbowej w Kielcach. W tropieniu nieuczciwych podatników wydatnie pomagali kontrolerom podejrzliwi obywatele; złożyli oni ponad 700 donosów. Żaden z nich nie okazał się zawiadomieniem o nieprawidłowościach w skali aferowej. Ani jeden z donosicieli nie zgłosił się do policji finansowej po wynagrodzenie — poinformował dyrektor kieleckiego UKS, Ryszard Zaczek.

(PAP)

W ostatnich tygodniach wojny do kłodzkiej fortecy przyjechało kilka ciężarówek załadowanych cennymi przedmiotami, zrabowanymi przez Niemców. Istnieje prawdopodobieństwo, że przewieziono tu słynną "Bursztynową Komnatę" — zwierzył się dziennikarzowi PAP, kłodzki przewodnik Leszek Hawryszczak.

Tajemnice kłodzkiej twierdzy

Dodał, że zatrudnieni przy wyładunku i przenoszeniu skrzyń — które pod osłoną nocy umieszczono w twierdzy — pracownicy miejscowej filii fabryki koncernu zbrojeniowego AEG, zostali zgładzeni przez Niemców.

Pod koniec lat siedemdziesiątych, w kłodzkiej twierdzy poszukiwania prowadzili specjaliści z Komendy Głównej MO.

Przedsięwzięcie skończyło się fiaskiem. Zdaniem kłodzkich przewodników, posiadają oni dotychczas nie wykorzystane informacje, mogące pomóc przy dotarciu do dotychczas nie zbadanych części twierdzy.

(PAP)

Mimo podwyżek

Sklepy w Kijowie nadal puste

Pomimo drastycznych podwyżek cen m.in. na artykuły żywnościowe, sklepy w Kijowie nadal świecą pustkami. Dalej reglamentowana jest sprzedaż cukru (1 kg miesięcznie) i masła (250 g). Nie sposób dostać — poza bazarami — mleko, twaróg i śmietanę, nie mówiąc już o mięsie i wędlinach. Tegoroczne prawosławne Boże Narodzenie (7-9 stycznia) miało być obchodzone przy pełnych półkach sklepowych. Temu m.in. miały służyć drastyczne podwyżki cen, jakie rząd wprowadził 26 grudnia.

Tymczasem, mimo iż najtańszy chleb kosztuje już 37 kuponów, kłopoty z jego kupieniem były przed świętami równie wielkie, jak w okresie sprzed podwyżek, gdyż trzeba było płacić za niego tylko 6 kuponów.

Na najsławniejszym kijowskim bazarze "Besarabka" za 250 g masła korespondent PAP płacił 1.000 kuponów. Być może miejscowy płaciłby taniej niż obcokrajowiec, ale należy też pamiętać, że minimalna pensja i emerytura wynosi w tej chwili na Ukrainie 1.600 kuponów. Przeciętna pensja — około 15 tysięcy.

Duży bałagan zapanował w kijowskim metrze. Żeton na jednorazowy przejazd kosztuje już 5 kuponów, zamiast 0,5 kupona. Ponieważ żetony można kupować wyłącznie w kasach metra, a nie np. w kioskach, w godzinach szczytu tworzą się tasiemcowe kolejki, uniemożliwiające przedostanie się na peron nawet tym najbogatszym, których stać na bilet uprawniający do jeżdżenia metrem, tramwajem, trolejbusem i autobusem przez cały miesiąc. Kosztuje on już 600 zamiast 60 kuponów.

Grudniowe podwyżki cen na Ukrainie wywołały umiarkowane niezadowolenie. W dniu podwyżek odbyła się kilkutysięczna demonstracja pracowników kijowskiej fabryki "Arsenał". Pod wodzą Aleksandra Moroza domagano się cofnięcia podwyżek. I na razie to wszystko, o żadnych strajkach nie słychać.

Dziennik "Niezawisimost" opublikował w świątecznym numerze koszyk nowych cen w największych miastach. Oto przykłady cen w Kijowie i Lwowie:

Kijów: 1 kg mięsa — 2-2,5 tys. kuponów, jedna kura — 2 tys., 1 kg jabłek — 180-280, 10 sztuk jaj — 350.

Lwów: 1 kg mięsa — 1-2 tys., jedna kura — 1,8-2 tys., 1 kg jabłek — 150-200, 1 kg twarogu — 700-800, 1 kg ziemniaków — 60, 1 litr śmietany — 600, 10 sztuk jaj — 350-400.

U kijowskich cinkciarzy stojących pod głównym domem handlowym, za dolara dostawało się przed podwyżkami po 750-800 kuponów. Po podwyżkach już po 1.200-1.300 kuponów. Zarówno przed, jak i po podwyżkach, cinkciarze nawet nie chcieli słyszeć o sprzedawaniu dolarów.

(PAP)

135 partii zabawek o łącznej wartości 79 mln zł nie posiadających wymaganych atestów Państwowego Zakładu Higieny i Instytutu Matki i Dziecka, wycofała wrocławska Państwowa Inspekcja Handlowa z obrotu handlowego na terenie Dolnego Śląska — poinformował naczelnik wydziału PIH we Wrocławiu, Leszek Bargiel.

PIH wycofuje zabawki bez atestu

Kontrola, którą przeprowadzono pod koniec ub.r. dotyczyła zabawek dla niemowląt i dzieci w wieku do 3 lat. Objęto nią 26 podmiotów gospodarczych (sklepów, hurtowni, zakładów produkcyjnych) na terenie czterech dolnośląskich województw.

Inspektorzy PIH stwierdzili, że bez wymaganych atestów sprzedawane są m.in. produkowane przez krajowych chałupników grzechotki, gryzaki, lalki i inne zabawki dla niemowląt. Podobnie wygląda sprawa z zabawkami importowanymi, z których większość nie posiada instrukcji w języku polskim dotyczących sposobu ich mycia oraz znaków informacyjnych i ostrzegawczych przewidzianych przez polskie normy. (PAP)

Jelcyn nadal najpopularniejszy

Prezydent Boris Jelcyn jest nadal najpopularniejszym politykiem w Rosji. Jego popularność wzrosła w ub.r., gdy stanął do walki w obronie radykalnych reform — wykazuje ankieta, której wyniki opublikowano w tygodniku "Moskowskije Nowosti".

37% ankietowanych poparło grudniowe działania Jelcyna, który poczynił ustępstwa na rzecz konserwatywnych przeciwników i był zmuszony zrezygnować z reformatorskiego szefa rządu Jegora Gajdara. Postawę prezydenta w październiku poparło 27%. respondentów, a w listopadzie, przed zjazdem Deputowanych Ludowych, który zastąpił Gajdara bardziej konserwatywnym Wiktorem Czernomyrdinem — 34%.

W ankiecie przeprowadzonej przez Rosyjskie Centrum Badania Opinii Publicznej wzięło udział 1.700 osób z całej Rosji.

Poprzednia ankieta, przeprowadzona przez komisję parlamentarną, wykazała, że Jelcyna w lecie ub.r. wyprzedził bardziej konserwatywny wiceprezydent Aleksander Ruckoj.

"Moskowskije Nowosti" nie przedstawiły listy popularności, jednak na okładce wyraźnie na drugim miejscu znalazł się Gajdar, a po nim Ruckoj i prezydent Kazachstanu Nursułtan Nazarbajew.

Piąte miejsce zajęła wraz z przewodniczącym rosyjskiego parlamentu Rusłanem Chasbułatowem Veronica Castro — gwiazda meksykańskiego serialu "Bogaci też płaczą", który przykuwa wszystkich Rosjan do telewizorów. Serial ten uznano za czwarte z kolei najważniejsze wydarzenie ub.r., po liberalizacji cen, wydaniu kuponów prywatyzacyjnych i indeksacji dochodów. (PAP)

wolny KWADRAT wolny
DLA MŁODYCH ZIELONA GÓRA "GN", AL. NIEPODLEGŁOŚCI 22, TEL. 710-77

Piszcie i redagujcie z nami

Wieczór z jointem

Patrycja i Marta postanowiły zapalić właśnie podczas tego wieczoru. Potem miały zamiar udać się na imprezę do "Muszli" — jednego z legnickich klubów młodzieżowych. Tego dnia jednak kilku znajomych powiedziało, że żadne party tam się nie szykuje, coś natomiast przewidziane jest "U Wodzireja".

Dziewczyny pojechały więc do "Reja" (tak w skrócie nazywają tą tawernę). Przyjechały, weszły do środka i... zwątpiły. Nic ciekawego tu się nie zapowiadało. Zajęły więc toaletę, dokładnie zamykając za sobą drzwi. Zaczęły szykować bibułki, tytoń i hasz. Z trudem uformowały skręta. Zapaliły. Marta, która ledwo stała na nogach pouczała przyjaciółkę jak należy się zaciągać. Patrycji trzęsły się ręce; wcześniej nigdy tego nie robiła. Ponadto bała się, że ktoś ją przyłapie ponieważ po łazience rozchodził się mocny i podejrzany zapach.

Kiedy już skończyły stwierdziły, że nic im nie jest. Zabrały się więc do drugiego skręta. Znowu żadnego efektu. Zawiedzione pobiegły na przystanek. Wsiadły do autobusu i nagle wybuchnęły głośnym spontanicznym śmiechem. Wiedziały już dlaczego.

Marcie nogi uginały się w kolanach, z trudem trzymała się barierki. Starała się przybrać poważny wyraz twarzy, ale nie mogła. Nie potrafiła też nic powiedzieć. Patrycja zaś szczerząc swe białe zęby wysylabizowała: "śmie—chaw—ka".

Humor dziewczyn był jeszcze większy, kiedy naprzeciwko nich stanęło dwóch chłopaków zajadających cukierki. Z tymi cukierkami wydawali się o wiele komiczniejsi od innych. Wysiadły. Ich pierwszy atak śmiechu ustał. Następny rozpoczął się w kolejnej knajpie. Dziewczyny siedziały na przeciwko siebie i chichotały. Ich śmiech potęgował się kiedy spoglądały na poważne twarze koleżanek. Obie czuły ucisk w klatce piersiowej i ogromne pragnienie. Patrycję rozbolał brzuch, a ponadto poczuła wielki apetyt.

Po chwili do knajpy weszło kilku kumpli. Spojrzeli na blade jak trup dziewczyny. Myśląc, że są pijane, zapytali co tankowały. Zamiast odpowiedzi usłyszeli śmiech. Marta raz po raz oddalała się od stolika; gdy tylko wracała zaczynała chichotać.

Czas mijał i wszystko zaczynało wracać do szarej normalności. Do domu wyruszyły przed jedenastą. Jadąc do domu jedna rzekła do drugiej: "Wiesz warto było".

N—A

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

Wolny Kwadrat Dzieciom

I znów sypnęło listami! "Czwóreczek" mamy coraz więcej. Nasza akcja trwa. Dostajemy listy z całego regionu, gdzie ukazuje się "Gazeta Nowa", a nawet z innych województw. Za wszystkie w imieniu chorych dzieci serdecznie dziękujemy. Na WOŚP też wpłaciliście sporo pieniędzy. Jeszcze raz wielkie dzięki i Sie Ma!

List

Smutna buda

Szkolne mury, czyli połowa życia. Na pamięć znamy numery klas, zakręty korytarzy, ilość ubikacji. Wrośliśmy w ten gmach na wieczność i nie da się tego zmienić. To tu poznaliśmy tajniki matmy, fizy, historii, miłości, nienawiści, cwaniactwa — życia. Ze szkołą wiążą się wspaniałe i wzruszające wspomnienia — niezapomniane cztery lata, cudowna klasa, fajni belfrowie...

Dobry dowcip. Rzeczywistość ukazuje się nam w czarnych — nie różowych kolorach. Budynek, w którym spędzamy dużą część życia jest zwykłą budą — szarą, nudną, mdłą i bez wyrazu. Wchodzisz do niej rano, wychodzisz po południu. Nic się nie zmienia. Niczego się nie nauczyłeś. Wyrzucasz z siebie strawioną papkę złożoną ze słów nauczycieli i zmarnowanych kilku godzin. Dzień ze szkołą, to dzień stracony! Przerwa na papierosa to jedyna oaza spokoju, reszta to dno. Ksiądz kazał przeczytać kawałek Biblii, matematyczka zadała kilka pytań, a na wuefie skakałem przez kozła. Śmieszni ludzie. Czyż nie oni mieli mnie wychowywać? I cóż zrobili? Sprawili, że jestem pełen pogardy dla nich, szkoły, kraju, świata. Na zakazy odpowiadam drwiną, na głupotę śmiechem.

Szkoda, że nie rządzi już nami — uczniami przez małe "ó" — dziadek Stelmachowski. Można było się przynajmniej zdrowo pośmiać. Teraz zostały tylko wspomnienia i naga prawda o szkole, niegdyś komunistycznej i "czerwonej", dziś sklerykalizowanej i "czarnej". W imię jakich celów mamy dać się ogłupić, stracić osobowość, stać się masą uczniów nieświadomych i biernych? Nie możemy wyrzec się młodzieńczych ideałów: wolności, marzeń, walki z rzeczywistością — szarą i nudną. Jest tylko jedna szansa, aby nie zasilić swoją osobą obozu ortodoksyjnych katolików i ciemnoty. Szkoła albo życie! Ja wybrałem życie.

Marek

Studniówki '93

Poloneza czas zacząć!

Nadszedł styczeń, a wraz z nim czas studniówek, które w tym roku maturzyści spędzać będą..., no właśnie gdzie? Miejsce imprezy zależeć będzie w znacznej mierze od zawartości portfela; co niektórzy zmuszeni zostaną do porządnego zaciśnięcia pasa. Nie znaczy to jednak, że tam gdzie drogo, zabawa będzie najbardziej udana. Najwięcej zależy przecież od atmosfery, a tę tworzą sami uczestnicy.

Studniówki '93 odbywają się między innymi w stołówce WSInż, w Palmiarni oraz w restauracjach: "Ostoja", "Wiśniowa", "Pod Orłem" i w "Dystansie". Niektórzy, np. uczniowie "Lotnika", na zabawę wybiorą się do swojej szkoły. Ceny w tym roku oscylują od 300 do 600 tys. zł. W kilku miejscach ("Ostoja", "Orzeł", "Wiśniowa") maturzystom przygrywać będzie orkiestra. Wiele klas przewidziało konkursy i inne ciekawostki. Chłopcy — trenujcie poloneza, dziewczyny — szykujcie kreacje!

N.

Fot. Waldemar Szmidt

Fascynaci Falco

Od pewnego czasu funkcjonuje w Zielonej Górze Klub Koneserów "EINZELHAFT" zrzeszający grupę miłośników twórczości Falco. Treści przekazywane za pośrednictwem utworów tego piosenkarza, a w szczególności zaznaczający się od pewnego czasu trend w światowej muzyce, który jest przez Falco propagowany, a mianowicie "Dekadencja 2000", są dla klubu programem, który zmusza do traktowania muzyki tego austriackiego artysty z powagą i nutą głębszego zastanowienia nad nowymi czasami zbliżającymi się dla sztuki i kultury w ogóle.

"EINZELTHAFT" (niem. pojedynczo), to niewielka grupa ludzi, która uważa się za znawców i wielbicieli bogatego już dorobku artystycznego Falco i pragnie utrzymać status klubu elitarnego.

Osoby, które przysłały do nas kody:

Joanna Olszewska, Nowa Sól,
Kaśka z Łagowa, (2x)
Monika Marzec, Gorzów Wlkp,
Wioletta Zielińska, Wróblin Głogowski,
Małgorzata Krawczyk (twoje pieniądze przekazaliśmy dalej)
Monika z Nowej Soli,
Aneta Taraszkiewicz, Głogów,
Anka, Zielona Góra,
Krzysztof Szypowski, Zielona Góra,
Ewa, Zielona Góra,
Teresa Szczygieł, Dębno,
Mała Ziuta, Zielona Góra,
Ilona Żemojtuk, Dębno (można wysyłać kody o tych samych numerach)
Monika z Gubina,
Ewa, Bożena i Roman z Lubska,
Wojciech Borowski, Gorzów Wlkp,
Monika Lembicz
Katarzyna Szablewska, Żary (dziękujemy Ci Kasiu za całą, dużą kopertę czwórek!)
Przemysław Sikora, Mosina (kody trafiły do nas dzięki uprzejmości pana Tomasza Florkowskiego z radia. Dziękujemy!)
Dziękujemy za listy Loli i Marihuanie, które postaramy się niebawem wydrukować.

Do młodych wieszczy

Jeśli macie swoje wiersze, a nie debiutowaliście na łamach żadnej gazety, zapraszamy do wspólnej pracy. Przesyłajcie wiersze, sonety, lirykę, romanse. Postaramy się Wam pomóc. Piszcie do nas — w dzień, w nocy. Najlepsze wiersze zostaną wydane w formie książki, zaś fundusze uzyskane ze sprzedaży przekażemy na pomoc dzieciom z terenu byłej Jugosławii. Nasz apel kierujemy także do ludzi dorosłych. Jeżeli nie chcecie, aby młode talenty poetyckie, które zaczynają się rozwijać, nie padły śmiercią naturalną — zgłoście się do nas.

Nasz adres:
Twórczość Poetycka
"DEBIUT",
Zielona Góra 6,
skrytka pocztowa 3.

Ujawnianie archiwów radzieckich

Historycy i archiwiści polscy zainteresowani są zwrotem zagrabionych i wywiezionych przez władze radzieckie dokumentów polskich oraz dostępem do materiałów radzieckich i rosyjskich, ważnych z punktu widzenia historii Polski. Dostęp ten zależy od zgody władz archiwalnych Federacji Rosyjskiej.

"W Rosji dokumenty nie ginęły. Tam nie dzieją się przypadkowe rzeczy z archiwaliami, dostępu pilnują specjalne służby, a akta są często traktowane lepiej niż ludzie" — stwierdził Edward Frącki, z-ca naczelnego dyrektora Archiwów Państwowych.

Umowę między Naczelną Dyrekcją Archiwów Państwowych a Komitetem ds. Archiwów Rosji, gwarantującą stronie polskiej dostęp do archiwów i dokumentacji oraz zwrot zagrabionych dokumentów, zawarto 27 kwietnia 1992 r., roboczy protokoł, określający zasady współpracy, podpisano w czerwcu 1992. Pozwala to uczonym polskim korzystać z materiałów rosyjskich i radzieckich. Zapewnia też dostęp badaczy obu stron do publikowanych i niepublikowanych pomocy archiwalnych (np. inwentarzy, skorowidzów, kartotek).

Kwestie finansowe, wynikłe przy ustalaniu warunków współpracy dotyczyły jedynie dodatkowgo wyposażenia technicznego — kserokopiarek i papieru. (Służby archiwalne innych państw muszą płacić za udostępnienie dokumentów).

Zawarto umowę z rosyjskim Komitetem ds. Archiwów o wydaniu tzw. Dokumentacji Katyńskiej (obejmującej materiały dotyczące obozów w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie). Współpraca ta zapewni kompletność dokumentacji (już obecnie szacuje się ją na 120-160 tys. stron). Powołano dwustronny Komitet Redakcyjny. Jego polskiej części przewodniczy prof. Aleksander Gieysztor.

Nie do wszystkich dokumentów można uzyskać dostęp w ramach tej umowy. Wciąż niedostępne jest m.in. archiwum KGB, tajne archiwa Sztabu Generalnego oraz Archiwum w Kujbyszewie, gdzie są dokumenty, dotyczące spraw polskich, a które nie podlega rosyjskiemu Komitetowi ds. Archiwów. Rosyjskie przepisy archiwalne, podobnie jak na całym świecie, pozwalają odtajnić dokumenty po 30 latach od daty ich powstania.

Można od tego odstąpić tylko w uzasadnionych przypadkach. Z kolei np. w myśl rezolucji Praw Człowieka ONZ, akta osobowe chroni się przez dłuższy czas. W Rosji przyjęto ustawę, określającą ten termin na 75 lat. Wiele dokumentów może zostać "odtajnionych" tylko przez tę instytucję, która nałożyła na nie klauzulę tajności, lub przez specjalną komisję, kierowaną przez gen. Wołkogonowa, co także może wpływać na opóźnienia w dostępie do tych dokumentów.

"Nie są nam znane kryteria, przyjęte przez to gremium co do zasad odtajniania dokumentów. Nie wykluczamy aktualnych interesów politycznych" — stwierdził Frącki.

Polska stara się o uzyskanie kopii dokumentów, dotyczących decyzji o wprowadzeniu stanu wojennego w grudniu 1981 r. Prawdopodobnie znajdują się one w Archiwum Prezydenckim, KGB, archiwum Sztabu Generalnego — poza gestią Rosyjskiego Komitetu ds. Archiwów. Materiały z posiedzeń Biura Politycznego KPZR, w takiej postaci, jak były publikowane przez prasę, nie mają pełnej wiarygodności naukowej. Nie podano, czy opublikowano całość dokumentów, z jakiego archiwum pochodzą i kto je uwierzytelniał.

Pierwszy zestaw tematów, interesujących polskich badaczy, trzykrotnie przekazywano w 1989 roku jeszcze staremu kierownictwu archiwów. Nie uzyskano odpowiedzi. "Stronę polską najbardziej interesowało archiwum specjalne, o którego istnieniu wiedzieliśmy, a którego nie było w przewodniku po archiwach radzieckich oraz dostęp do dokumentacji katyńskiej, której istnienie zakładaliśmy. Natomiast dawny Główny Zarząd Archiwów negował jej istnienie, podobnie jak sam problem" — powiedział Frącki.

To, co dotąd uzyskano — nie jest odpowiedzią na listę zgłoszoną przez Polskę w liście prezydenta Lecha Wałęsy do prezydenta Borisa Jelcyna, choć fragmentarycznie się z nią pokrywa.

Przekazano m.in. kopie dokumentów dotyczących zbrodni katyńskiej oraz 59 dokumentów dotyczących spraw polskich, jeńców i internowanych Polaków, materiałów dotyczących formowania polskich jednostek wojskowych, ruchu oporu na wschodnich terenach RP, propozycję Wandy Wasilewskiej składu Narodowego Komitetu Wolnej Polski, paktu Ribbentrop-Mołotow, zagrabionych materiałów z Instytutu Najnowszej Historii Polski im. Józefa Piłsudskiego, m.in. rozkaz marszałka o równej wartości krwi żołnierskiej, przelanej w czasie zamachu majowego i wiele materiałów osobistych. Część tej dokumentacji prezydent Wałęsa otrzymał podczas majowej wizyty w Rosji w 1992 r.

Sprawy dotyczące dokumentacji wojskowej przejęło MON. Min. Janusz Onyszkiewicz w czerwcu 1992 r. powołał Wojskową Komisję Archiwalną, która w u.br. pracowała w Ośrodku Przechowywania Zbiorów Historyczno-Dokumentacyjnych Rosji. Do 15 grudnia skopiowano ok. 85 tys. stron, z czego duża część już jest w Polsce. Komisja ponownie podejmie pracę w styczniu, badając archiwa w Podolsku i Irkucku.

Strona polska udostępniła już Rosjanom kopie list jeńców radzieckich, zmarłych w polskich obozach po 1920 r. Inne podobne materiały ma przekazać Centralne Archiwum Wojskowe w najbliższej przyszłości.

"Nigdzie na świecie dostęp do archiwów nie jest niekontrolowany. To co dostajemy, to nasze żądania tematyczne, nie wiemy natomiast, jak to się ma do całości problematyki. W archiwach rosyjskich codziennie powinno pracować kilkudziesięciu polskich historyków — także dlatego, że polityczna sytuacja w Rosji może ulec zmianie, a wtedy archiwa znów mogą się znaleźć pod szczególną opieką. Tymczasem w ub.r. było tam tylko kilka osób, a szkoda" — stwierdził Frącki. (PAP)

W tym miejscu zawsze zamieszczaliśmy listę przebojów Radia Zielona Góra. Niestety, w tym tygodniu jej nie otrzymaliśmy.

Polski astronom odkrywcą nowego układu planetarnego

Drugi Kopernik

Mija rok od ogłoszenia przez brytyjskie pismo naukowe "Natura" sensacyjnej informacji, że polski astronom pracujący w USA dr Aleksander Wolszczan odkrył za pomocą wielkiego radioteleskopu Arecibo w Puerto Rico, dwie planety krążące wokół pulsara PSR 1257, oddalonego od Ziemi o 1.630 lat świetlnych. Uznano to za największe odkrycie od czasów Kopernika, gdyż jest to pierwszy poza naszym Układem Słonecznym, potwierdzony obserwacyjnie przypadek istnienia gwiazd z własnym systemem planetarnym.

Nasz Układ Słoneczny nie jest wyjątkiem we wszechświecie. Wokół innych gwiazd również muszą krążyć planety. Od dawna twierdzili tak astronomowie. Były jednak trudności w ich odnalezieniu, gdyż planeta wielkości Jowisza znajdująca się w dalekim gwiazdozbiorze, ma jasność miliard razy mniejszą od gwiazdy i jest praktycznie niemożliwa do zauważenia.

W ostatnich dziesięcioleciach rozwój astronomii umożliwił wykorzystanie nowych technik, nie tylko obserwacji optycznych, ale również poszukiwań w paśmie rentgenowskim, podczerwieni, radiowym.

Astronomowie zainteresowali się pulsarami — szybko wirującymi gwiazdami neutronowymi, emitującymi regularne sygnały radiowe.

Ośrodki astronomiczne z USA, Wielkiej Brytanii i Australii prowadzą badania pulsarów, mogących mieć własne systemy planetarne. Dostarczyły one nowych argumentów przemawiających za istnieniem układów planetarnych. Kilkakrotnie sygnalizowano takie odkrycia, ale dalsze szczegółowe badania ich nie potwierdziły.

Także polscy astrofizycy: prof. Marek Demiański i dr Mieczysław Pruszyński z Centrum Astronomicznego PAN, jeszcze w 1979 r. ogłosili hipotezę o istnieniu planet krążących wokół pulsarów.

Analizując materiały z obserwacji prowadzonych przez grupę profesora Taylora z USA, doszli do wniosku, że zakłócenia impulsów radiowych pochodzących z jednego z obserwowanych pulsarów mogą być spowodowane obecnością planety. Ale dopiero szczegółowe obserwacje prowadzone przez dr. Wolszczana, ujawniły obecność wokół pulsara dwóch planet, które nazwano planetą A i B.

Wizja wszechświata została poszerzona. (PAP)

• CERAMIKĘ • BUDOWLANĄ

- płytki podłogowe, ścienne, elewacyjne

Produkcja czeska

oferuje
Hurtownia Firmy "TiK"
(siedziba Eltor-Polu)
Zielona Góra, al. Zjednoczenia 106
tel. 642-12 wew. 135.
Czynne w godz. 9.00 - 16.00
01-29468

Do 15.01.93 sprzedaż po starych cenach
Anteny satelitarne
poleca:
- SPRZEDAŻ
- MONTAŻ
- RATY BEZ POŚREDNICTWA BANKU

Beny Sat
NOWA SÓL ul. ŚW. BARBARY 14 TEL. 31-49
GŁOGÓW ul. ŚWIERCZEWSKIEGO 28 TEL. 34-28-44
SŁAWA ul. WARYŃSKIEGO 11
01-29436

CAŁODOBOWA AGENCJA TOWARZYSKA "IMPULS"
zaprasza
Zielona Góra, tel. 689-18
01-30104

WĘGIEL
NA TELEFON - 29-650
• transport i załadunek - BEZPŁATNY (pow. 3 ton na odl. do 15 km)
Elegancka, trwała
ŚLUSARKA ALUMINIOWA
Ceny fabryczne.
"ARSMET" Stary Kisielin, ul. Pionierów Lubuskich 48.
TEL./FAX: Zielona Góra 29-338, zbyt 29-681, handel 29-650, tlx 0433381
01-30218

NAJTANIEJ !
SIATKI OGRODZENIOWE
ocynk. od 16.900 zł/m²
(1 rolka 30 m² - 507 tys. zł)
od 1000 m² - TRANSP. BEZPŁATNY
SIATKI JEDNO I WIELOKARBOWE
BLACHA TRAPEZ. oc - 110.000,-(arkusz)
TRAPEZOWANIE BLACHY
Drut oc 2,0 - 4,0 mm, drut kolcz.
PRODUCENT: "ARSMET" Stary Kisielin
ul. Pionierów Lubuskich 48
TEL./FAX: Zielona Góra 29-338, 29-709,
zbyt 29-681, handel 29-650, tlx 0433381
01-30217

POMPY WODNE
remonty,
serwis- głębinowe, hydroforowe.
Sprzedaż- głębinowe.
Najniższe ceny, krótkie terminy, solidność wykonania.
Elektromechanika
66-001 Zawada tel. Zielona Góra 12- 54
66-131 Cigacice tel. Sulechów 12-18.
01-30425

TŁUMACZENIA Z I NA JĘZ. NIEMIECKI
specjalność: teksty techniczne i korespondencja handlowa, również pośrednictwo i doradztwo w kontaktach usługowo-handlowych z RFN
Wysoka jakość - wieloletnie doświadczenie
inż. Ryszard Skowroński
65-533 Zielona Góra, ul. Św. Cyryla i Metodego 7/18, tel. 613-16
01-30426

URZĄD SKARBOWY W GŁOGOWIE
ogłasza
licytację na sprzedaż
trzody chlewnej rasy białej
należącej do PGR Jerzmanowa,
w dniu 18.01.93 r. o godz. 10.00
od 20 kg - 45 kg - 13.500/kg
45 kg - 90 kg - 12.500/kg
w ogólnej ilości 390 szt.
Zastrzega się prawo unieważnienia licytacji bez podania przyczyn.
03-05446

Nowa Sól, ul. Staszica 1, tel. 72-21 w. 202
Leszno, ul. Narutowicza 76, tel. 20-27-43
Lubin, ul. Małomicka 48 (na terenie Państwowych Gospodarstw Ogrodniczych)
Szprotawa, ul. Kolejowa 15, tel. 33-43
Kramex
HURTOWNIA ARTYKUŁÓW CHEMICZNYCH I PRZEMYSŁOWYCH
poleca
AMERYKAŃSKIE WYROBY NA POLSKIM RYNKU
Clever - cena rewelacyjna, jakość znakomita, zakres temperatur 30-90 stopni C
Clever - proszek do prania opakowanie 3 kg, cena 39.300 zł
Clever - płyn do mycia naczyń, 1l za 9.300 zł
Clever - płyn do płukania tkanin, 1l za 10.200 zł
Ponadto posiadamy w stałej sprzedaży i oferujemy 1500 pozycji firm krajowych i zagranicznych
Hurtowniom udzielamy bardzo korzystnych upustów
Zapraszamy do współpracy sklepy, hurtownie i zakłady pracy
codziennie od godz. 8.00 do 16.00 i w soboty od godz. 9.00 do 13.00
04-04872

Jeśli odczuwasz braki finansowe
i chcesz dorobić do pensji !
Przyjdź na jedno ze spotkań organizacyjnych, które odbędą się
w sobotę 16 stycznia o godz. 17.00 i 19.00
w sali 28 Miejskiego Ośrodka Kultury w Głogowie
lub skontaktuj się z nami telefonicznie:
Głogów, tel. 33-27-42
od 11.01. do 16.01. (włącznie) od godz. 14.00
Szersza informacja na temat pracy z automatycznej sekretarki.
Gwarantujemy w pełni legalne,
atrakcyjne i bardzo dochodowe zajęcie przy małym nakładzie pracy.
Liczne premie oraz rabaty.
Wymagana operatywność i miła aparycja.
UWAGA !
Kontakt dla osób z okolic Sławy:
p. Alicja Śliwińska,
ul. Odr. Wojska Polskiego 14,
Sława Śląska
ZAPRASZAMY !
03-05444

OPONY
używane zachodnie
CZĘŚCI
do różnych pojazdów
AUTO-KOMIS Zielona Góra
ul. Kożuchowska 32A, w godz. 10.00-16.00
01-28764

URZĄD SKARBOWY W GŁOGOWIE
ogłasza licytację
trzody chlewnej
należącej do Spółdzielni Kółek Rolniczych w Kotli.
Wyszczególnienie:
1. **Trzoda chlewna, rasy białej o wadze od 40 do 90 kg**
w ilości 57 szt.
Cena wywoławcza za trzodę do 45 kg – 13.500 zł/kg,
od 45 kg do 90 kg – 12.500 zł/kg. .
Licytacja odbędzie się w dniu **13.01.1993 r.** o godz. 13.00
w Spółdzielni Kółek Rolniczych w Kotli.
Zastrzega się prawo odwołania licytacji bez podania przyczyn.
03-05418

URZĄD SKARBOWY W GŁOGOWIE
ogłasza
licytację trzody chlewnej
o wadze do **90 kg** w ilości **700 sztuk**, w tym:
cena wywoławcza trzody o wadze:
do 45 kg – 13.500 zł/kg,
od 45 -90 kg – 12.500 zł/kg.
Licytacja odbędzie się w dniu **15.01.1993 r.** o godz. 10.00
w Zakładzie Rolnym w Dzikowie gm. Gaworzyce
należącym do PGR Wierzchowice.
Zastrzega się prawo odwołania licytacji bez podania przyczyn.
03-05447

01 AUTO--MOTO

- **ABY dobrze naprawić auto - Firma DEUTSCHAUTO zaprasza - naprawy bieżące - powypadkowe całopojazdowe VW, audi, opel, ford, diesel - benzyna. Świdnica k/ Zielonej Góry ul. Kosynierów 6 tel. 731-69, Zapraszamy od 8.00 do 18.00. Ceny konkurencyjne.** *(01-30282)*
- **AUDI** 100 1800E 1985, szyberdach, biały, tylne lampy ozdobne - sprzedam lub zamienię. Głogów 33-22-96. *(03-05436)*
- **AUDI** 80 stan bardzo dobry, czekoladowy metalik - tanio sprzedam. Żagań, Jaśminowa 3, po 15.00. *(01-30368)*

BMW-318 1985 4-drzwiowe 5-biegowe sprzedam. Sulechów, Okrężna 39 tel. 21-25. *(01-30490)*

Ładę 1300 rok 1984 sprzedam, stan bardzo dobry. Krosno Odrz. Widok 1/1. *(01-30477)*

Fiata 126p bis rok 1990 sprzedam lub zamienię na większy. Krosno, Widok 1/1 po 13.00. *(01-30476)*

- **FIATA 126p rok 1985 sprzedam, stan bardzo dobry. Krosno, Mickiewicza 9/6.** *(01-30482)*
- **FIATA** 126p zdecydowanie kupię, do 7 mln. Wiadomość: Zielona Góra, tel. grzecznościowy 47-41. *(01-30480)*
- **GARAŻ** na Krętej w Żaganiu sprzedam (12 mln). Tel. 29-98 od 10.00-18.00 Mizińska. *(01-30489)*

Kupię przedpłatę na samochód Lubin tel. 44-71-66. *(04-02391)*

- **RENAULT** 5 lub Renault 4, karoseria, może być do remontu - kupię. Gorzów Wlkp. tel. 13-255 do 13.00. *(02-03722)*
- **SPRZEDAM** BMW 525 po wypadku lub na części. Zielona Góra, Ptasia 38/11E. *(01-30459)*
- **SPRZEDAM** mercedesa 240D cena 50 mln i BMW 520. Zielona Góra tel. 710-81 wew. 265. *(01-30405)*
- **SPRZEDAM SKODĘ 120GLS 1984 stan bardzo dobry, wersja exportowa. Krosno Odrz. ul. Piastów 24B/10 po 14.00.** *(01-30474)*
- **SPRZEDAM** VW Golfa 1600B 1989. Janowice 7. *(01-30461)*
- **SYRENĘ** 105L, stan dobry - sprzedam. Zielona Góra, tel. 603-92 w godz. 8.00-10.00, 16.00-19.00. *(01-30421)*

Toyota corolla - wersja amerykańska, serwis w Polsce, rocznik 1990 1.6 l, katalizator, wersja komfortowa - sprzedam. ZG. tel. 722-78. *(01-30478)*

02 BUSINESS

- **ODDAM w dzierżawę maszyny do szycia - overlock 5-nitkowy, stebnówki. Wiadomość tel. 68-560 w godz. wieczornych.** *(01-30365)*

ODZIEŻ ROBOCZA: ubrania, w tym ocieplane, obuwie robocze, w tym ocieplane, rękawice, ręczniki frotte, koszule i inne art. BHP. Zielona Góra, Lisia 10, tel. 36-09, 29-375. *(01-30279)*

RĘCZNIKI frotte od 12.000. Lubsko tel. 72-03-58. *(01-30341)*

03 DLA DOMU

- **WYPOŻYCZALNIA** oferuje cykliniarki, szlifierki, wiertarki, spawarki, piły tarczowe, heblarki, sprzęt drobny. Zielona Góra, Lipowa 1. *(01-29730)*

04 ELEKTRONIKA

- **AMIGA** 500, 500 + monitor 1084S, drukarka Seikosha, kamera video 8X Sony CD na gwarancji sprzedam. Zielona Góra tel. 607-05. *(01-30439)*

07 LOKALE

- "ALFADOM" nieruchomości wszelkiego typu, duży wybór ofert kupna-sprzedaży, wynajmu, zamiany mieszkań, domów, parceli, lokali, wyceny biegłych - "ALFADOM" Zielona Góra, al. Niepodległości 36, tel. 706-45. *(01-30381)*
- **DUŻĄ** kawalerkę czynszową w Gorzowie zamienię na podobne w Zielonej Górze. ZG, Chrobrego 49/3. *(01-30466)*
- **LOKAL** do wynajęcia 40 m kw., może być z maszynami krawieckimi. Zielona Góra, tel. 56-97. *(01-30484)*
- **OKAZJA! Istnieje możliwość kupna mieszkania M-3 i M-4 w nowo wybudowanym budynku. Wiadomość: Wydział Geodezji i Architektury Urzędu Miejskiego w Żarach tel. 35-08 wew. 231.** *(01-30334)*
- **PAWILON** handlowy z płyty obornickiej (15 m kw.) w Głogowie, przy ul. Łokietka - sprzedam lub wydzierżawię. Głogów, Piasta Kołodzieja 3/8. *(03-05439)*

Pawilon handlowy, piętrowy, 75 m kw. z placem 600 m kw., ogrodzony, w dobrym punkcie Z. Góry - oddam w dzierżawę lub nawiążę współpracę. Oferty B.O. Zielona Góra. *(01-30202)*

- **POSZUKUJĘ** mieszkania do wynajęcia w Zielonej Górze. Oferty BO Zielona Góra. *(01-30462)*
- **SKLEPIK** 30 m kw. z zapleczem we co ew na kiosk, wypożyczalnię - odstąpię. Zielona Góra tel. 64-663. *(01-30337)*

Spółdzielcze M-3 z telefonem w Gryfinie k/Szczecina zamienię na M-2 w Zielonej Górze. Oferty B.O. Zielona Góra. *(01-30201)*

Wydzierżawię stragan w Łęknicy. Zielona Góra, tel. 225-54 po 16.00. *(01-30469)*

- **ZAMIENIĘ** M-5 w Ścinawie na dwa mniejsze w Lubinie lub okolicach - wiadomość Lubin ul. Kamienna 25/14. *(04-02389)*

08 MATRYMONIALNE

- "AMOR" Polskie Biuro Matrymonialne - Postbus 95 4724ZH WOUW Holandia - bezpłatnie kojarzy Polki z Holendrami. Prześlij ofertę ze zdjęciem. *(02-03720)*
- **CIEPŁEGO**, czułego, dynamicznego pana 37-40-letniego pozna atrakcyjna, wierna i wrażliwa. Oferty BO Zielona Góra. *(01-30467)*
- **UCZUCIOWY** o miłej powierzchowności, bez nałogów pozna panią w wieku około 50 lat. Oferty: BO Zielona Góra. *(01-30483)*
- **ZIELONOGÓRZANKA** 46 lat, 171/80 pozna samotnego pana w odpowiednim wieku. Oferty: BO Zielona Góra. *(01-30486)*

09 MEDLE

- **SPRZEDAM** regały sklepowe z ladą. Wiadomość: Krosno Odrz. , tel. 379. *(01-30419)*

11 NIERUCHOMOŚCI

- **AGENCJA** Obrotu Nieruchomościami "PRO-GRES" Głogów, Budowlanych 15, 33-46-99. *(03-05442)*
- **ATRAKCYJNA działka rzemieślniczo-budowlana 78 arów lub dwie działki po 40 arów, uzbrojone - woda, siła, droga, telefon, 10 km od Zielonej Góry - sprzedam. ZG. tel. 731-58.** *(01-29732)*
- **DOM** na wsi (woda, c.o., skanalizowany) dwa niezależne telefony w trakcie realizacji, budynki gospodarcze, ogród, 3 ha ziemi lub bez - zamienię na mieszkanie własnościowe 3-pokojowe w Głogowie. Szymocin 26, 67-220 Grębocice. *(03-05438)*
- **TANIE** działki budowlane sprzedam. Wilkanów 6. *(01-30464)*

12 PODRÓŻE--URLOPY

- **KARPACZ** - Pensjonat "ISMA" Ferie zimowe - nocleg 100.000 zł ul. Skośna 1A tel. 19-833. *(01-30468)*
- **NA** największą rewię rozrywkową świata "HOLIDAY ON ICE" zaprasza Agencja "Skowronek", ZG. Pod Filarami 1, tel. 49-30. *(01-30488)*

13 PRACA

- **AGENCJA** Towarzyska zatrudni bezpruderyjne panie, zapewniamy dyskrecję oraz możliwość zakwaterowania. Głogów 33-49-56. *(03-05424)*
- **ATRAKCYJNA**, dobrze płatna praca dla bezpruderyjnych par i małżeństw. Zielona Góra tel. 710-87 wew. 265. *(01-30406)*

Panie do pracy w Agencji Towarzyskiej przyjmę. Zapewniamy atrakcyjne warunki mieszkalne. Zielona Góra tel. 55-95. *(01-30446)*

- **PODEJMĘ** się przyjmowania zgłoszeń na telefon, lub inną pracę. Zielona Góra, tel. 222-02. *(01-30481)*

14 TOWARZYSKIE

- **KTÓRA** z miłych, zamożnych pań zaprosi do siebie miłego, sympatycznego 22-latka? Nie zwlekaj! Napisz! Dyskrecja i takt zapewnione. Oferty B.O. Z. Góra. *(01-30399)*

NICOL - EXLUSIV Agencja Towarzyska poleca towarzystwo atrakcyjnych pań. Zadzwoń, a spełnią się Twoje najskrytsze marzenia. ZG 55-95. *(01-30445)*

15 USŁUGI

- **ADAX** - kompleksowe sprzątanie, czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej, samochodowej, podłóg, klimatyzacji kuchennych, mycie okien. Zielona Góra, tel. 66-333 czynny całą dobę. *(01-30264)*
- **CZYSZCZENIE**, farbowanie kożuchów, czyszczenie chemiczne odzieży, "Rompral" Nowa Sól, W. Polskiego 20, Głogów, Poczdamska 1. *(03-05384)*

Magiel elektryczny nowo otwarty, krótkie terminy, niskie ceny, zaprasza klientów 16.00-19.00. Głogów, Armii Radzieckiej 22, 34-13-08. *(03-05441)*

- **NAPRAWA** i regulacja junkersów, kuchenek i pieców gazowych, instalacje co i gaz. ZG 670-84 i 30-16. *(01-30336)*
- **TRANSPORT** do 1,5 T - MAROTTI Zielona Góra tel. 654-17. *(01-30438)*
- **ZALUZJE** aluminiowe kolorowe. Głogów 33-51-35. *(03-05391)*

USŁUGI - STAR IZOTERMA 4 tony. Zielona Góra, Ptasia 42/102. *(01-30498)*

16 ZDROWIE

- **LECZENIE** łuszczycy, bielactwa, świerzbiączki. Głogów, Świerczewskiego 28, godz. przyjęć 15.00-16.00, tel. 34-18-95. *(03-05433)*
- **MEDIKROL** - Przychodnia Prywatna. ZG. Szczecińska 5 (od Botanicznej) w godz. 15.00-18.00 tel. 55-06, stomatolog 9.00-20.00. *(01-30048)*
- **STOMATOLOG**: Katarzyna Jacieczko, przyjmuje wtorki, czwartki, 17.00-19.00. Głogów, Merkurego 6 (Hotel Lipsk 2). *(03-05351)*

18 RÓŻNE

- **BECZKĘ** aseminacyjną 6000 litr - sprzedam. Gorzów ul. Miernicza 9 *(02-03721)*
- **NUMER** telefonu - odstąpię. Głogów 33-44-08. *(03-05437)*
- **SKÓRY** surowe futerkowe nutrii, lisów rudych, królików, owiec - skupuje Garbarnia Wolsztyn, ul. Prusa 5, tel. 2931, wieczorem. *(01-30422)*

GŁOGOWSKI BANK GOSPODARCZY SA

Oferuje korzystne oprocentowanie lokat terminowych

1 m-c - 20,4% *3 m-ce - od 37,8 do 39,6%*
6 m-cy - 43,8% *12 m-cy - od 57 do 60%*
9 m-cy - 48,6% *24 m-ce - od 81,6 do 84%*
36 m-cy - od 115,2 do 120%

Jako nową, atrakcyjną formę oszczędzania proponujemy BONY TERMINOWE

4 m-ce - 40,2% *16 m-cy - 63,0%*
8 m-cy - 46,8% *32 m-ce - 99,0%*

Zapraszamy do naszych oddziałów

I/O Głogów, ul. Galileusza 18 oraz Al. Wolności 52
II/O Bolesławiec, ul. Sierpnia '80 4/6
III/O Przemków, ul. Głogowska 10
03-05394

Kupon na ogłoszenia drobne

Nazwisko ..... Imię ..... Data publikacji .....
Adres ..... Podpis .....

GRUPA :

01	AUTO-MOTO	10	NAUKA
02	BUSINESS	11	NIERUCHOMOŚCI
03	DLA DOMU	12	PRACA
04	ELEKTRONIKA	13	PODRÓŻE-URLOPY
05	HOBBY	14	TOWARZYSKIE
06	KOMUNIKATY	15	USŁUGI
07	LOKALE	16	ZDROWIE
08	MATRYMONIALNE	17	ZGUBY
09	MEBLE	18	RÓŻNE

WYCIĘTY Z GAZETY KUPON PROSIMY DOSTARCZYĆ DO BIURA OGŁOSZEŃ 'GN' LUB ODDZIAŁU REDAKCJI W PRZYPADKU PRZESYŁANIA KUPONU POCZTĄ PROSIMY DOŁĄCZYĆ ODCINEK WPŁATY NA KONTO: PKO BP II O/ZIELONA GÓRA 97521-34728-136

FORMA DRUKU	CENA
☐ PROSTA	- 20.000 zł
☐ RAMKA ZWYKŁA	- 30.000 zł
☐ RAMKA POGRUBIONA	- 40.000 zł

W WYDANIACH MAGAZYNOWYCH (PIĄTEK) CENA OGŁOSZENIA WZRASTA O 100%

Zaznacz znakiem "x" grupę i formę druku

Głogów	•pl. Tysiąclecia	•tel./fax 33-29-11
Gorzów Wlkp.	•ul. Chrobrego 31	•tel./fax 226-25
Lubin	•ul. Wyszyńskiego 10	•tel./fax 42-42-54
Zielona Góra	•al. Niepodległości 22	•tel. 229-71, 710-77, fax 722-55, tlx 432263

Kupon jest ważny do końca stycznia 1993 r.

„Nieś muzyko słowa mądre..."

Alosza Awdiejew w auli WSInż.

W środę, 13 bm., o godz. 19.00 w auli WSInż. w Zielonej Górze odbędzie się kolejny koncert z cyklu "Nieś muzyko słowa mądre..." Tym razem gwiazdą będzie znany rosyjski pieśniarz Alosza Awdiejew, który od wielu lat związany jest z naszym krajem.

Do Polski przyjechał w ramach stypendium radia moskiewskiego. Ukończył polonistykę i rozpoczął pracę na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, gdzie dziś zajmuje stanowisko docenta w Instytucie Filologii Wschodniosłowiańskiej. Od 1974 r. związany jest z "Piwnicą pod Baranami", w której choć z przerwami, ale wytrwale występuje. Zna pięć języków, zajmuje się również jazzem, aranżacją, tłumaczeniem i publicystyką. Niektórzy mówią o nim: "pierwszy emigrant w Polsce". Alosza znany jest też z nietuzinkowego poczucia humoru, a w jego repertuarze znaleźć można rosyjskie piosenki ludowe i cygańskie romanse.

Oprócz Awdiejewa w środowym koncercie wystąpią: Tadeusz Krok, również z Krakowa, autor i kompozytor swoich utworów, laureat Studenckiego Festiwalu Piosenki oraz zespół "Dobry wieczór" z zielonogórskiej WSP.

Natomiast 19 stycznia o godz. 18.00 w Hali Ludowej, a o 22.30 w klubie "U Jana" wystąpi zespół "Oddział zamknięty". (rik)

Wczasy dla dzieci wiejskich

Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Zielonej Górze organizuje turnus wczasów zimowych od 25 stycznia do 5 lutego br. dla uczniów szkół podstawowych woj. zielonogórskiego. Zakwaterowanie w internacie Zespołu Szkół Samochodowych przy ul. Wyspiańskiego. Zapewniony bogaty program zajęć. Karty informacyjne można otrzymać od godz. 8.00 do 15.00 w TPD w Zielonej Górze przy ul. Reja 3/1, tel. 227–26. Ilość miejsc ograniczona. (rik)

Mendelssohn, rozwody i Łukasze

W 1991 roku w Urzędzie Stanu Cywilnego w Zielonej Górze zawarto 758 związków małżeńskich. W 24 przypadkach były to śluby z cudzoziemcami. Największą popularnością cieszyli się Niemcy, obywatele dawnego ZSRR i Holendrzy. Na zielonogórskim ślubnym kobiercu stawali też obywatele Turcji, Iraku, Chile, Danii, Algierii i Sri Lanki. 93 osoby poprosiło o zgodę na zawarcie małżeństwa zagranicą. Zdecydowanie większe zainteresowanie obcokrajowcami wykazywały kobiety.

Fot. Marek Woźniak

Część owych "mieszanych" małżeństw to bez wątpienia związki kontraktowe, co udowadniała, niezwykła w tej sytuacji, oziębłość nowożeńców. Z nieoficjalnych źródeł wiadomo, że kontrakt taki opiewa zazwyczaj na 5 tys. dolarów.

Zgodnie z prawem, po wyrażeniu chęci zawarcia małżeństwa, na uroczystość należy oczekiwać minimum miesiąc. 62 razy urząd wyraził zgodę na skrócenie czasu oczekiwania. Przyczyna pośpiechu była zazwyczaj ta sama.

Najmłodsi małżonkowie mieli lat 17, najstarsi ponad 60. Najczęściej jednak kobiety były w wieku 21, a mężczyźni 23 lat. Ulubione miesiące nowożeńców to nadal kwiecień, wrzesień i październik. **Tomasz Brzózka** kierownik USC twierdzi, że jeszcze kilka lat temu w maju i listopadzie nie żenił się prawie nikt. Wiara w to, że przynoszą one nieszczęście najwyraźniej podupadła. Maj staje się popularny.

W ubiegłym roku zgłoszono 187 sentencji rozwodowych. Nie oznacza to, że w naszym mieście znudziło się wspólnym życiem tylko 187 par. Dane dotyczą wyłącznie małżeństw zawieranych w Zielonej Górze. W porównaniu do lat ubiegłych liczba jest nieco niższa. Wyraźny spadek zauważalny był w 1990 kiedy sprawy rozwodowe rozpatrywać zaczął sąd wojewódzki, a nie jak wcześniej rejonowy.

Tyle o małżeństwach.

W 1991 roku urodziło się w Zielonej Górze 2015 dziewczynek i chłopców, z tym, że tych ostatnich było zdecydowanie więcej. Najchętniej nadawane imiona to Łukasz, Mateusz, Paweł i Agata. Zdarzały się też Sandry i Roksany. Do 1987 roku obowiązywał wykaz dopuszczalnych polskich imion opracowany przez PAN. Obecnie rodzice mogą być oryginalni. Imię spełniać musi bowiem tylko trzy warunki — powinno wyraźnie określać płeć, nie może brzmieć nieprzyzwoicie i zdrobniale. Jeśli tatuś lub mamusia w ciągu sześciu miesięcy stwierdzą, że popełnili błąd i zechcą nazwać dziecko inaczej... mają do tego prawo. Kiedyś zmiana imienia oznaczała proces sądowy, teraz wystarczy zgłosić zmianę w USC. W ubiegłym roku taka sytuacja zaistniała kilka razy.

USC notuje też zgony. W ubiegłym roku zmarło w Zielonej Górze 1179 osób o 150 mniej niż w roku poprzednim. (bkm)

Samorządy miejskie i wiejskie szukają możliwości wzrostu dochodów wpływających do budżetów. Jedną ze stosowanych form jest podnoszenie wysokości różnych opłat. Rada Miejska w Nowej Soli, w trakcie ostatniej sesji, która odbyła się 8 stycznia 1993 r., podjęła ustawę w sprawie ustalenia nowych dziennych stawek opłat targowych. Obowiązywać będą o 1 lutego br.

Od 1 lutego w Nowej Soli wyższe opłaty targowe

Na targowisku miejskim prowadzonym przez PSS "Społem", najwięcej bo 100 tys. zł, płacić będą sprzedający z samochodów powyżej 2,5 t lub wjeżdżający w celu zakupu towaru. Nie będą pobierane opłaty za wjazd samochodem osobowym bez przyczepy w celu dokonania zakupów.

Przy sprzedaży obnośnej z ręki, kosza, skrzynki, wiadra itp., od indywidualnych producentów serów, masła, jaj, opłata będzie bardzo niska, tylko 5 tys. zł. Za plac lub stoisko przeznaczone do sprzedaży artykułów spożywczych i przemysłowych pochodzenia zagranicznego, za 1 m kw. lub 1 mb., stawka dzienna wynosi 20 tys. zł.

Inne będą opłaty na targowisku przy zbiegu ulic Św. Barbary i Głowackiego, zwanym "Manhattan". Jednorazowa miesięczna opłata targowa za plac pod stragan przenośny o powierzchni 4,49 m kw., wynosi 1,2 mln zł. Za każdy dodatkowy metr kw. pobierane będzie opłata w wyskości 15 tys. zł, podobnie jak za pozostałe punkty sprzedaży np. stoły i stoiska przenośne.

Stawki dzienne na "Zieleniaku" wynoszą, za sprzedaż owoców, warzyw i kwiatów — 10 tys. zł, natomiast za innego pochodzenia towary — 20 tys. zł za każdy rozpoczęty metr kwadratowy powierzchni.

W miejscach niezorganizowanych wysokość dziennej opłaty ustalono na 50 tys. zł. Za prowadzenie handlu w miejscach do tego nie wyznaczonych będą nakładane przez straż miejską kary porządkowe. (ej)

Tropem porywaczy

Jesienią 1991 roku w Żaganiu przy ul. Przyjaciół Żołnierza trzech młodych mężczyzn usiłowało siłą wciągnąć do samochodu osobowego młodą kobietę, która szła w kierunku ul. Ilwiańskiej. Mężczyźni ci musieli zrezygnować ze swoich zamiarów ze względu na interwencję przygodnych świadków tego zdarzenia. Policja prosi napadniętą kobietę oraz osoby, które widziały zajście, o kontakt osobisty lub telefoniczny z KRP w Żaganiu, ul. Gimnazjalna 13, tel. 23-33 w. 217 i 204 albo z KRP w Żarach, ul. Legionistów 3, tel. 218 i 215 od godz. 8.00 do 15.00 lub też tel. 997 czynny całą dobę.

Ponadto prosi się o zgłoszenie kobiet, które w latach 1991-92 usiłowano w podobny sposób zmusić do podróży samochodem w Żarach, Żaganiu i okolicach. (rik)

Opłatek żołnierzy AK

Tradycyjnym zwyczajem Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej w Zielonej Górze organizuje opłatek dla byłych żołnierzy AK, który odbędzie się 16 bm. o godz. 11.00 w stołówce Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Podgórnej. Opłatek poprzedzi msza święta w inteneji ojczyzny i żołnierzy AK, która odprawiona zostanie o godz. 10.00 w kościele p.w. Najświętszego Zbawiciela przez kapelana Okręgu AK, ks. dr. Konrada Hermanna.

Zgłoszenia uczestnictwa w uroczystości przyjmuje Biuro SZŻ AK w Zielonej Górze przy ul. Wazów 1 jeszcze dziś, 12 bm., od godz. 9.00 do 12.00. (rik)

CO·GDZIE·KIEDY?

KINA

Zielona Góra

ESTRADA" — **18.00, 20.00** Drugstore Cowboy (USA 15)
"NYSA" — **15.30** Kolumb odkrywca (USA 12), **17.30,** Czarna suknia **19.30** Książę przypływów (USA 15)
"NEWA" — **17.00,** Blaszany bębenek (RFN 15) **19.00** Akt zemsty (USA 18)
"WENUS" — **16.00, 18.00** Kevin sam w Nowym Jorku (USA 12), **20.00** Huragan ognia (USA 15)

woj. zielonogórskie

BABIMOST "Piast" — nieczynne
KROSNO "Wzgórze" — **17.00, 19.15** Uwierzcie w ducha (USA 15)
WOLSZTYN "Tatry" — nieczynne Rezerwacja biletów 720-56 do 59

TEATR

12.00 Kopciuszek (scena lalkowa)

FILHARMONIA

próby

MUZEA

Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze (pon., wt. — nieczynne, śr., czw. pt. 10.00—17.00, sob., niedz. 10.00-15.00.). **Ekspozycje stałe:** Galerie autorskie. Winiarstwo — sztuka, rzemiosło, tradycje; Instalacje Antoniego Zydronia "Dyskretny urok przemijania". **Wystawy czasowe:** Rzeźba gotycka XIV-XVI w. ze zbiorów własnych. Malarstwo XVII—XIX w. ze zbiorów własnych: Winna latorośl w starożytności ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie; Zdarzenia. Lubin 1982.
Lubuskie Muzeum Wojskowe w Drzonowie (czynne śr., czw., pt. — 9.00-15.30, sob., niedz. — 10.00-15.00, pon., wt., nieczynne) — **wystawy stałe:** II wojna światowa. Kopie dawnej broni. Plenerowa i pawilonowa wystawa ciężkiego sprzętu bojowego.
Muzeum Archeologiczne Środkowego Nadodrza w Świdnicy (czynne 9.00-15.00) — Środkowe Nadodrze u schyłku starożytności. Obrona polskiej granicy zachodniej we wczesnym średniowieczu. Wystawa biograficzna — Józef i Bogdan Kostrzewscy.
Muzeum Etnograficzne w Zielonej Górze z siedzibą w Ochli — Skansen (czynne śr., czw., pt., sob., niedz. 10.00-15.00) — Wyposażenie wnętrz zabytkowych obiektów budownictwa wiejskiego. Wystawa pokonkursowa — rękodzieło ludowe i artystyczne woj. zielonogórskiego. Wystawy czasowe — Przechowywanie i przygotowanie pożywienia ludności wiejskiej, "Kolędowanie".
Muzeum Regionalne w Świebodzinie — wystawa "Mistrz i jego uczniowie" — prace plastyczne Teresy Berendt oraz dzieci i młodzieży z SP nr 3 i LO w Świebodzinie.

GALERIE

ART (czynna 10.00-17.00) — Ekspozycja i sprzedaż malarstwa.
BWA (11.00-17.00) — Zmiana wystawy
Galeria ul. Żeromskiego 21 (12.00-22.00) — Rzeźby Romualda Wiśniewskiego.
Klub MPiK (9.00-17.30) — Wystawa autorska uczniów Liceum Plastycznego: A. Szymańskiego i P. Chmielowca.
Żarski Dom Kultury — Pokonkursowa wystawa XVI Konkursu Plastyki Nieprofesjonalnej — Salon Jesienny '92.

APTEKI

dyżur nocny pełnią:
Zielona Góra ul. Chrobrego
Lubsko ul. XX lecia
Nowa Sól Pl. Wyzwolenia 5
Sulechów ul. Świerczewskiego
Świebodzin ul. Kilińskiego
Wolsztyn ul. 5 stycznia
Żagań ul. Pomorska
Żary ul. Osadników Wojskowych

KWIACIARNIE

Wawrzyniak ul. Krakusa 10 — czynna cały dzień tel. 59-33. (przyjmowanie zleceń na kraj i zagranicę, także przez posłańca) ul. Waryńskiego (pawilon) — pon.-sob. 8.00-18.00, niedz. i św. 10.00-15.00.

TELEFONY

Pogotowie Policyjne	997
Pogotowie Policji Municypalnej	986
Straż Pożarna	998
Pogotowie Ratunkowe	999
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Gazownicze	992
Pogotowie Cieplownicze	993
Pogotowie Wod.-Kan.	994
Pogotowie Dźwigowe	54-73
Pogotowie Pogrzebowe	
Zielona Góra (7.00-16.00)	222-35
Zakład Pogrzebowy (16.00-7.00)	280-42
Zakład Organizacji Pogrzebów "Ad Patres"	28-517
Zakład Organizacji Pogrzebów "Requies" Zielona Góra ul. Krawiecka 2	
(do 15.00)	52-19
(po 15.00)	65-229
Informacja PKS	223-01
Informacja PKP	38-38
Szpital Wojewódzki centrala	42-61
Bank Informacji Gospodarczej Przedsiębiorstw	652-23
Bank Informacji Usługowej	293-43
Telefony zaufania dla kobiet ciężarnych i młodzieży. Terenowy Komitet Ochrony Praw Dziecka — Biuro Pomocy Prawnej Wrocław	370-69
Zielona Góra (czw. 17.00-19.00)	35-51 lub 31-56

TAXI

ul. Wyszyńskiego	52-37
ul. Podgórna	226-67
dworzec PKP	226-66
bagażówki	228-25

REDAGUJĄ
Barbara Kuraszkiewicz–Machniak
i
Robert Kowalik

Kino

Pigułkowi kowboje

Współcześni kowboje według Gusa Van Santa, reżysera filmu "Drugstore Cowboy", zamiast whisky biorą kokainę, zamiast piwa imbirowego szprycują się valium i methadonem. Nie napadają też na banki, bo "złote runo" leży gdzie indziej — w drogeriach, aptekach, szpitalach — drugstores. Od filmowego pierwowzoru naganiacza krów, którego Hollywood uczynił bohaterem narodowym, różnią się jeszcze czymś innym. Wprawdzie w rękach dzierżą pukawki, ale służą im one raczej do zaznaczenia swej obecności, niż, by waląc na ziemię kolejnego przeciwnika, zdmuchiwać z lufy dymek. Nie są to owi twardziele, dzięki którym zbudowano Amerykę. Wprost przeciwnie. To właśnie dzięki nim na obliczu "tego pięknego kraju" pojawia się smuga cienia.

W latach sześćdziesiątych dr Timothy Leary podawał swoim kalifornijskim studentom LSD, wierząc, że otwiera nieskończone bramy umysłowej percepcji. Wielu uwierzyło, niektórzy za bardzo... Gus Van Sant wraca do tamtych czasów, do korzeni tego, co rozwija swoje śmiertelne gałęzie dzisiaj. Jego bohaterowie nie mają jednak nic wspólnego ze zbuntowanymi katedrami filozofii. Ich narkotyczna podróż bierze się raczej z nudów prowincjonalnego Portland niż z chęci doświadczenia naukowego. "Trzeba przełamać tę pieprzoną codzienność, cholerną świadomość, że trzeba zawiązać sznurówki" — mówi główny bohater Bob (dobra rola Matta Dillona). To jest raczej styl życia, swoiste poczucie wolności uzyskane dzięki pigułkom. Kiedy Bob zrozumie ułudę, zamiast rozbijać się cadillacem wybierze wiercenie dziur w fabryce. Bardziej pod wpływem chwilowego przerażenia, niż ze świadomego wyboru, podejmie walkę z codziennością sznurówki. Za późno. Inny kowboj o trzęsących się rękach nie pozwoli mu nawet na to. W pewnej scenie matka Boba mówi: "Jesteście jak dzieci, nie można się bawić całe życie." Można. Życie narkomana trwa krótko.

"Drugstore Cowboy" to film ciekawie zrobiony. Niejako idąc za tematyką, reżyser stosuje narkotyczne przesłony środków wyrazowych. Akcja nie pędzi wściekle, ale też nie usypia, postacie pozbawione zbędnej psychologizacji nie tracą tożsamości, elementy magii i przewijająca się w tle muzyka współtworzą nastrój reporterskiej opowieści w zwolnionym tempie. Te celowe zabiegi skierowane raczej do wyrobionego widza, nie wróżą może sukcesu komercyjnego, z całą pewnością jednak film powinien zainteresować szczególnie młodszą publiczność.

"Drugstore Cowboy", reż. Gus Van Sant, film prod. USA, kino "Estrada" Zielona Góra do 17 stycznia.

Robert KOWALIK

KALEJDOSKOP SPORTOWY

Mityngi lekkoatletyczne

W Wałbrzychu i Poznaniu odbyły się mityngi lekkoatletyczne, w których startowali zawodnicy zielonogórscy. W hali "Górnika" nieźle spisali się reprezentanci Lubtouru Zielona Góra. **Izabela Frąckowiak** na 60 m ppł uzyskała czas 9.00, **Magda Boska** na 60 m ppł juniorek młodszych — 9.82 sek., **Szymon Flisowski** na 60 m ppł — 8.84 i w skoku wzwyż — 1.85 m, **Tomasz Szewczyk** na 60 m — 7.20 sek., a w pchnięciu kulą juniorów młodszych uzyskał rezultat 11.11 m. **Tomasz Łukasik** na 60 m ppł juniorów młodszych uzyskał czas 8.91 sek.

W hali poznańskiego AZS-u gościli lekkoatleci regionu wielkopolskiego i dolnośląskiego. Z zawodników okręgu zielonogórskiego najlepiej zaprezentowali się: na 60 m druga była **Justyna Chrostowska** (Lubtour Zielona Góra) — 7.92, trzecie miejsce zajęła **Anna Sołtysik** (Wicher Zbąszyń) — 7.99, a czwarte — **Ewa Najgebauer** (Lubtour) — 9.42. Na 60 m ppł zwyciężyła Izabela Frąckowiak (Lubtour) — 9.42, na 60 m ppł młodszych juniorek druga była Magda Boska (Lubtour) — 9.92, w skoku w dal wygrała Izabela Frąckowiak — 5.43, na 60 m ppł najlepszy był **Jacek Szpakowski** (Lubtour) — 9.12, a trzecie miejsce zajął Szymon Flisowski — 9.24. Na 60 m ppł młodszych juniorów Tomasz Łukasik uzyskał czas 9.01, a Tomasz Szewczyk — 9.12. W skoku wzwyż Szymon Flisowski — 1.80, a Tomasz Łukasik — 1.75.

Jeszcze o mistrzostwach „błotniaków"

Jak już informowaliśmy, w Wałczu odbyły się kolarskie mistrzostwa Polski w przełajach. Wśród seniorów faworytami byli dwaj zawodnicy zielonogórskiej Trasy **Andrzej Bycka** i **Wojciech Niedźwiedzki**. Bycka pogrzebał swe szanse na zakwalifikowanie się do reprezentacji na mistrzostwa świata w Corvie, zajmując dwunaste miejsce, a Niedźwiedzki z powodu defektu sprzętu musiał się wycofać.

Udanie zaprezentowali się młodsi juniorzy Bizona Bieganów **Tomasz Kiendyś** i **Fabian Kozinoga**, zajmując odpowiednio siódme i dziesiąte miejsce. Osiemnasty był ich kolega klubowy **Andrzej Worona**, a miejsca 33 i 34 zajęli kolejni przełajowcy z Bieganowa: **Zbigniew Rabuliński** i **Krzysztof Ziemba**. M.S.

Gorące życzenia

Arkadiuszowi Trubiłowiczowi z okazji imienin. Ireneuszowi Trubiłowiczowi z okazji urodzin wszystkie najlepszego i spełnienia wszystkich marzeń życzy — mama.

Lubskie propozycje kulturalne

Lubski Dom Kultury, w bieżącym tygodniu, jest organizatorem wielu ciekawych imprez. We wtorek, 12 bm. o godz. 8.30, 10.00 i 11.10, młodzież szkół ponadpodstawowych z terenu Lubska obejrzy program "Między mną a tobą" w wykonaniu aktorów Teatru Polskiego w Warszawie. W sobotę, 16 bm. o godz. 17.00, w klubie seniora przy ul. Chopina 3, Towarzystwo Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski przy Lubskim Domu Kultury, organizuje bal karnawałowy dla dzieci oraz osób niepełnosprawnych. W programie m.in. wspólne tańce, występy zespołów artystycznych, śpiewanie kolęd, gry, zabawy i konkursy. Swój przyjazd zapowiedziała red. Halina Ańska z zielonogórskiego radia. W tym czasie, w domu kultury, bawić się będzie młodzież z "ogólniaka" na tradycyjnej studniówce. Także w sobotę, w wojewódzkim przeglądzie teatrów wiejskich w Świebodzinie, weźmie udział teatr rodzinny "Familia" ze Starej Wody koło Lubska. Natomiast w niedzielę, 17 bm. o godz. 20.00, w sali widowiskowej LDK wystąpi znany w kraju koszaliński kabaret "Koń Polski". (ej)

TELEFON DO REDAKCJI

710–77

„Mrożonki w niebezpieczeństwie" (c.d)

Pisząc artykuł interwencyjny o wyłączeniu energii elektrycznej w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Kożuchowie 16 grudnia 1992 r., nie broniłem wcale dłużnika. Rozumiem, że wielkość zadłużenia — 200 mln zł, była niewspółmiernie niska w stosunku do wartości zapasu mrożonek — 15 mld zł. Być może moje sformuowania zawarte w artykule przypominały myślenie sprzed 4 czerwca 1989 r., czyli z okresu ustroju, który panował w Polsce od 1944 r.. Nie mogłem jednak przejść obojętnie obok prawdopodobnego zmarnowania towaru, własności państwowej, którego PGR Kożuchów nie jest w stanie natychmiast sprzedać.

Dyrektor Zakładu Energetycznego w Zielonej Górze Wojciech Tabiś zasłania się przepisami i na pewno ma rację. Jest jednak w szczęśliwszym położeniu, ponieważ ze wzrostem cen za pobieraną energię nikt się w rządzie nie ociąga. Co jednak ma zrobić dyrektor PGR, który oczekuje od lat na decyzje Sejmu PR i rządu w sprawie rolnictwa? Wszyscy mieszkamy w tym samym kraju i powinniśmy zrozumieć występujące trudności. Do kogo miał zwrócić się dyrektor PGR, gdy prośby kierowane pod adresem Zakładu Energetycznego przestały skutkować? Szukał, wzorem PRL–owskich czasów, pomocy w organizacjach, instytucjach i urzędach. Nie znaczy to wcale, że będzie to robił zawsze. Z tego co wiem, część długu została uregulowana i w miarę możliwości płatniczych opłaty będą uiszczane.

Ponieważ dłużników energetycznych jest coraz więcej i nie była to pierwsza próba wyłączenia energii elektrycznej, uważam, że temat sytuacji ekonomicznej PGR i innych przedsiębiorstw państwowych, wymaga odrębnych publikacji.

Edward JABŁOŃSKI

Drogowe tragedie

W ubiegłym tygodniu w województwie zielonogórskim wydarzyło się 16 wypadków drogowych. 7 osób zginęło, 14 zostało rannych.

Przyczyną 11 wypadków była nadmierna prędkość, niedostosowanie jej do warunków panujących na drodze. 4 bm. między Gozdnicą a Lipną na prostej, pokrytej warstwą lodu, drodze, łada zjechała na prawe pobocze. Uderzyła czołowo w stojący spychacz "Det". Kierowca łady zginął. Dwa dni później na trasie Dąbrówka Wlkp — Zbąszyń samochód ciężarowy Daf na oblodzonej nawierzni wpadł w poślizg i uderzył w przydrożne drzewo. Kierowca poniósł śmierć na miejscu. 9 bm. na drodze E—30 Słok—Pożrzadło ford wpadł na zakręcie w poślizg i prawym bokiem uderzył w nadjeżdżający z przeciwnej strony autobus "Daf". Kierowcy i trzej pasażerowie zginęli.

Wypadki powodowali też piesi. 9 bm. na ul. Kolejowej w Bytomiu Odrzańskim pieszy mimo opuszczonych rogatek i włączonego czerwonego sygnalizatora wszedł na przejazd kolejowy wprost pod nadjeżdżający pociąg. Poniósł śmierć na miejscu. (km)

Koncerty w klubie „Zatem"

Klub "Zatem" przy WSP w Zielonej Górze zaprasza dziś, 12 bm., o godz. 20.00 na koncert bluesowego zespołu "For Pink Flowers", a w środę, 13 bm., o godz. 21.00 na muzyczny Hyde Park, podczas którego, jak zwykle, każdy może zagrać lub zaśpiewać. (rik)

TV KABLOWA

Zielona Góra

18.00 Program dnia
18.05 "Opowieści Zielonego Lasu" — film animowany
18.30 Przegląd kulturalny
18.40 Wigilia "U Jana" — relacja z koncertu
19.00-20.00 Przerwa
20.00 Vivid — magazyn muzyczny
20.30 Koncert dla każdego: Prince in Tokio

Przed „Galą Mistrzów Sportu'93"

Ożywczy drzonkowski huragan

Pisałem już na tych łamach o cennej społecznie inicjatywie mistrza olimpijskiego w pięcioboju nowoczesnym Arkadiusza Skrzypaszka oraz byłego zawodnika, obecnie działacza sportowego, jednocześnie przedstawiciela biznesu, Jarosława Owsiannego, których przemyślenia i chęć aktywnego działania w najbliższym środowisku zaowocowały powstaniem Fundacji dla Sportu. Inicjatorzy, 5-osobowy zarząd, dopiero forsują pierwsze przeszkody formalne, nabywają najniezbędniejsze doświadczenia. O efektach będzie można mówić po pewnym czasie.

Jest tajemnicą poliszynela, że ważną drogą w kierunku promowania Fundacji może się stać zaplanowana 6 lutego w drzonkowskim oddziale COS-u "Gala Mistrzów Sportu'93". Oto co w okolicznościowym powitaniu zamieszczonym na okładce informatora pisze gospodarz tego pożytecznego zawirowania, A. Skrzypaszek: **"Jest mi niezmiernie miło powitać na Gali Mistrzów Sportu. Impreza ta ma dwa główne cele. Przede wszystkim cały dochód przeznaczony jest na rzecz dwóch fundacji — ABK Kręglicka Foundation oraz "Gloria Victis". Mam nadzieję, że środowisko sportowe naszej dyscypliny oraz wielu wspaniałych ludzi, wesprze szczytną ideę tych fundacji. Drugim założeniem jest, po prostu, spotkanie się ludzi, którzy zawsze rozumieli znaczenie sportu, pomagali w krzewieniu kultury fizycznej oraz budowali wielki wyczynowy sport w naszym kraju. Jestem przekonany, że będzie to również dla wielu z Państwa okazja do wspomnień, refleksji, które zawsze towarzyszą nam w momencie spotkań po latach. Życzę miłej zabawy".**

O idei "Gloria Victis" prezesa Parulskiego, a ze źródeł finansowych tej Fundacji niejednokrotnie korzystali również lubuscy sportowcy, pisać nie muszę. Przypomnę natomiast że fundacja Miss Universum, Anety Kręglickiej nasterowana jest na pomoc dzieciom specjalnej troski i przyniosła już bardzo wymierne efekty. W tak doborowym towarzystwie w swojej premierowej imprezie startuje zielonogórska "Fundacja dla Sportu".

Sobotnie godziny poprzedzające uroczystość ogłoszenia wyników 58. plebiscytu "Przeglądu Sportowego" **Arkadiusz Skrzypaszek** spędził finalizując najważniejsze rozmowy z luminarzami polskiego sportu, kierownictwem TV, najbardziej utytułowanymi zawodnikami. Nikt nie odmówił udziału. Nie jest wykluczone, że drzonkowskie spotkanie zaszczyci swoją obecnością także **Janusz Zaorski.** Głównym sponsorem drzonkowskiej gali będzie "Lotto", a reklamy wszystkich sponsorów wielokrotnie pokaże TV w specjalnym, kilkudziesięciominutowym programie ogólnopolskim.

Wczoraj dyrektor **Józef Żwawiak** z drzonkowskiego COS-u był gospodarzem spotkania z przedstawicielami zarządu "Fundacji dla Sportu". Omówiono podstawowe problemy związane z przyjęciem miłych gości co, zważywszy na rozmach przygotowywanej imprezy, jest zadaniem nader trudnym. Z satysfakcją odnotowujemy jednoznacznie wyrażoną przez dyrektora chęć wszechstronnego współdziałania i pomocy. Zapewne nie odmówi jej również prezydent Zielonej Góry, **Roman Doganowski**, pod którego honorowym protektoratem gala się odbędzie. Nad Drzonków nadciąga ożywczy huragan.

Temat lutowej imprezy w Drzonkowie częściej będzie gościł na naszych łamach. Bogaty jej program oraz deklaracje wielu przyjaciół sportu wskazują, że stanie się ważnym wydarzeniem w regionie. Jak z szacunkowych wyliczeń wynika, na konta fundacji **Anety Kręglickiej** i **Ryszarda Parulskiego** trafi po ok. 40 mln zł. — dochód jaki organizatorzy spodziewają się uzyskać z samej imprezy, natomiast trudno obecnie przewidzieć ile złotówek zasili konto Fundacji dla Sportu.

Fundacja startuje, a jej główną ideą jest pobudzenia społecznej inicjatywy na rzecz rozwoju masowych form kultury fizycznej, spieszenie z pomocą utalentowanym młodym zawodnikom borykającym się z podstawowymi problemami bytowymi. Jedną z dróg wiodących do tego celu jest wciągnięcie do współpracy ludzi biznesu, którzy poprzez fundację, korzystając z określonych przepisami ulg podatkowych, zechcą wesprzeć tę dotkliwie zaniedbaną i rażąco niedoinwestowaną dziedzinę życia społecznego. Ale to już temat do odrębnych rozważań.

(RS)

A głowy myślą jak to zrobić by drzonkowska gala wypadła na złoty olimpijski medal. Podczas zebrania zarządu Fundacji dla Sportu, siedzą od lewej: Stanisław Turek (jednocześnie nowy prezes LKS "Lumel"), Jarosław Owsianny i Arkadiusz Skrzypaszek. Fot. Marek Woźniak

Plebiscyt sportowy „Zielona Góra '92"

Tylko cztery dni głosowania

Już w najbliższy piątek kończy się faza głosowania w plebiscycie na 10 najlepszych sportowców województwa zielonogórskiego w 1992 roku (decyduje data stempla pocztowego na kopercie, natomiast kupony wrzucone do skrzynki umieszczonej na budynku redakcji wybierzemy w sobotę rano. Termin upłynie więc 15 stycznia, a 23 bm., w trakcie tradycyjnego balu w Hali Ludowej, poznamy asa minionego roku. Organizatorem tegorocznego plebiscytu jest Wydział Kultury i Sportu Urzędu Wojewódzkiego, koordynujący wspólne działania organizatorów III plebiscytu "Gazety Nowej" oraz XXX "Gazety Lubuskiej". Do wspomnianego wydziału prosimy kierować wszelkie pytania i uwagi. Tamże organizatorzy oczekują kolejnych deklaracji od sponsorów — sympatyków sportu pragnących ufundować nagrodę dla któregoś z zawodników, bądź dołączyć ją do ogólnej puli. Przypominamy nr telefonu WKiS UW: 703-79.

Zgodnie z informacją otrzymaną z WKiS UW, od dziś w Estradzie Ziemi Lubuskiej przy ul. Wrocławskiej można nabywać zaproszenia na bal sportowy. Pozostała ich niewielka ilość. Oczywiście, kto pierwszy ten lepszy. Cena dwuosobowego zaproszenia 1,1 mln zł. Początek balu 23 bm. o godz. 20.00.

Na kuponie zamieszczanym w "Gazecie Nowej" miejsce zarezerwowane dla sponsorów nadal zajmuje Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe "Alexa" joint venture. W najbliższym magazynie możemy zamieścić znak firmowy ostatniego sponsora. Prosimy o sygnał.

Przypominamy listę kandydatów **(w głosowaniu i losowaniu ustalonych przez naszą redakcję nagród uczestniczyć będą wyłącznie kupony wycięte z "Gazety Nowej", przesłane pod adresem: "Gazeta Nowa", al. Niepodległości 22, 65-048 Zielona Góra, najlepiej z dopiskiem "Plebiscyt sportowy"): Anna Borowczyk, Barbara Jagielik, Małgorzata Poźniak** — trójka oraz **Adrian Sienkiewicz, Radosław Walczak** (Gwardia Z. Góra, akrobatyka sportowa); **Arkadiusz Bachur** (Lumel Z. Góra, jeździectwo); **Grzegorz Krawców** (Dozamet Nowa Sól, kajakarstwo); **Wojciech Kadrzyński** (Bizon Bieganów, kolarstwo); **Gvidonas Markieviczius** (Zastal Fortum Z. Góra, koszykówka); **Piotr Rysiukiewicz** (Zew Świebodzin, lekkoatletyka); **Andrzej Greń** (Start Z. Góra, podnoszenie ciężarów); **Tomasz Cygański, Maciej Czyżowicz, Andrzej Giżyński, Dariusz Goździak, Edyta Małoszyc, Piotr Mąkowski, Dariusz Mejsner, Monika Olejniczak, Sylwia Skorupska, Arkadiusz Skrzypaszek, Anna Sulima** (Lumel, pięciobój nowoczesny), **Małgorzata Książkiewicz, Jacek Kubka, Julita Macur** (Gwardia, strzelectwo sportowe), **Małgorzata Bednarska** (Zastal, szachy), **Lucjan Błaszczyk, Krzysztof Kaczmarek, Tomasz Krzeszewski, Daniel Sagan** (Lumel, tenis stołowy); **Lars Gunnestad, Andrzej Huszcza, Jarosław Szymkowiak** (Morawski, żużel).

(RS)

PLEBISCYT ZIELONA GÓRA '92

"Alexa" j.v.
profesjonalna hurtownia odzieżowa

1.	10 pkt	6.	5 pkt
2.	9 pkt	7.	4 pkt
3.	8 pkt	8.	3 pkt
4.	7 pkt	9.	2 pkt
5.	6 pkt	10.	1 pkt

IMIĘ I NAZWISKO .....

ADRES .....

TV 1

8.00 Dzień dobry — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja — program dla najmłodszych
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 "Pogranicze w ogniu" (20) — serial TP (powt. z poniedziałku)
11.00 Giełda pracy — giełda szans
11.20 Przyjemne z pożytecznym
11.40 Gotowanie na ekranie — magazyn kulinarny
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15-16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn Notowań — Ekoland — gospodarstwo ekologiczne, Energia z..., Słońce, wiatr i woda
12.45 Świat chemii (19) — Metale — serial popularnonaukowy prod. USA
13.15 Kuchnia — Kaloryfer
13.30 Powietrze (2) — Atmosfera — serial dok. prod. niem.
13.45 Rysuj z nami
13.55 Splamiona cywilizacja
14.05 Nasz Bałtyk — wokół morza
14.20 Klub domowego komputera
14.40 Co? Jak? I dlaczego? — Co nieco o lodzie — serial dok. prod. niem.
14.50 3, 2, 1 — kontakt — W poszukiwaniu wzorów — serial dok. prod. USA
15.20 My w kosmosie — historia astronautyki
15.35 Joystick — magazyn poświęcony informatyce
16.00 Dla dzieci — Tik-Tak oraz film z serii "Dennis zwariował"
16.45 Język angielski dla dzieci (69)
16.50 Mistrzowie kierownicy
17.05 Teleexpress
17.25 "Bill Cosby show" — serial prod. USA
17.50 Klub dobrej książki — nowości wydawnicze
18.15 Encyklopedia II wojny światowej — Niebo i piekło (2)
18.40 Ściśle jawne — wojskowy program publicystyczny
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
19.55 7 minut dla ministra pracy
20.10 "Okruchy życia" — dramat obyczajowy prod. fr. (82 min.), reż. Claude Sautet, wyk. Michel Piccoli, Romy Schneider, Lea Massari
21.40 Listy o gospodarce
22.10 Telemuzak — magazyn muzyki rozrywkowej
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna "Jedynka"
23.05 Inne kino — filmy animowane Jana Lenicy
23.50 Powrót bardów — Jan Jakub Należyty poeta, pieśniarz
00.20 Zakończenie programu

TV 2

8.00 Panorama
8.10 Program lokalny
8.40 "Przygody Gulliwera" (2) — **"Więzienie"** — serial prod. USA
9.10 "Pokolenia" — serial prod. USA
9.35 Świat kobiet — magazyn
10.00 Język włoski (13)
10.15 Język angielski w nauce i technice (13)
10.30 Język francuski (11)
11.00 Ojczyzna — polszczyzna — Dzięki Tobie, przez Ciebie
11.15 Na życzenie
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Z kart krakowskiego archiwum — Krakowski ratusz
16.55 "Przygody Gulliwera" (2) — **"Więzienie"** — serial prod. USA
17.20 Ojczyzna — polszczyzna — Dzięki Tobie, przez Ciebie
17.40 Moja wiara
18.00 Programy lokalne
18.35 "Pokolenia" — serial prod. USA
18.55 Europuzzle — teledysk zagadka
19.00 Oblicza wiary — Bernard — film dok. prod. fr. o Bernardzie z Clairvaux
20.00 Reporterzy "Dwójki" przedstawiają
20.30 Neptun TV przedstawia — Rapp może rap, czyli czego się śpiewać nie powinno — wyk. Pm Cool Lee
21.00 Panorama
21.30 Studio sport
21.45 Koło fortuny
22.15 Klub Filmowy "Dwójki" — **"Portret Jane Birkin przedstawia Agnes Vards"** — dokument fabularyzowany prod. fr. (1991 r., 94 min.), reż. Agnes Vards
24.00 Panorama
00.10 Zakończenie programu

RADIO ZIELONA GÓRA

Wiadomości: od północy do **20.00** co godzinę.
Lubuskie aktualności: **16.10**
BBC **7.00, 16.00, 22.00-23.00**
6.05 Radioporanek
9.05 Studio — Reklama
11.05 Radio — Teraz — G. Walkowiak
14.05 Studio — Reklama
15.05 Audycja Impulsy
15.20 Koncert
16.20 Oko w oko — magazyn D. Zyń
17.05 Recital...
17.15 Black and white — audycja A. Winnik
18.05 Studio-Głogów
18.35 Muzyka w stylu "pop"
19.05 Nie tylko rock — E. Banachowicz
20.05 Radiowieczór — C. Galek
23.00 Nocne Marki

Mistrzostwa „błotniaków"

30 i 31 stycznia we włoskim w Corva di Azzano Decimo kolarze przełajowcy (zawodowcy, amatorzy i juniorzy) rywalizować będą o medale mistrzostw świata. W ostatnią niedzielę na błotnych trasach rywalizowano o tytuły w mistrzostwach krajowych, a w większości amatorzy i profesjonaliści startowali razem.

◆ W Brnie-Bystrc, ostatni czempionat Czech i Słowacji zdobył **Radovan Fort** wyprzedzając **Pavla Elsnica**. Trzecie miejsce zajął **Ondrej Lukes.**

◆ Mistrzem Francji został w Montreuil — **Dominique Arnould**. Najlepszy amator — **Jerome Chiotti** — uplasował się na czwartym miejscu.

◆ Mistrzem Belgii amatorów został **Geert de Vlaeminck**, ale trenerzy nie widzą go w składzie reprezentacji. W Corva wystartują następujący belgijscy amatorzy: **Marc Janssens, Staf van Bouwel, Erwin Vervecken** i **Peter Willemsens**. W rywalizacji zawodowców doszło do sensacji. Na finiszu **Paul Herijgers** wygrał z faworytem (również mistrzostw świata) **Dannym de Bie**. Trzecie miejsce zajął **Paul de Brauwer.** Wymieniona trójka oraz **Peter Vandenabeele** będą bronić barw Belgii na mistrzostwach świata w kategorii zawodowców.

◆ W Bad Voeslau ścigali się Austriacy. Najszybszy okazał się **Dietmar Stari.**

◆ Tytuł mistrza Niemiec zawodowców zdobył w Lohne — Vechta **Mike Kluge**. Zawodnik ten już po raz dziesiąty został najlepszym zawodnikiem w swoim kraju. Wyprzedził **Ralfa Bernera,** który został mistrzem amatorów.

◆ Zawodowa grupa kolarska włosko-belgijska pod nazwą GB-MG Boy's będzie się składać w nowym sezonie z 18 zawodników. Dziesięciu kolarzy włoskich, pięciu belgijskich oraz **Zenona Jaskuły** (Polska), **Laurenta Fillona** (Francja) i **Andrieja Czmiela** (Rosja). Odpadło aż jedenastu zawodowców z poprzedniego składu, wśród nich — chory **Joachim Halupczok**.

◆ Szwajcarzy **Urs Freuler** i **Werner Stutz** prowadzą po trzech dniach kolarskiej sześciodniówki w Stuttgarcie.

SERWIS W PIGUŁCE

◆ W plebiscycie czytelników rzeszowskich "Nowin" zwyciężył reprezentant Aeroklubu Rzeszowskiego, trzykrotny mistrz świata, wielokrotny mistrz Europy i Polski w lataniu precyzyjnym — **Wacław Nycz**.

◆ W II rundzie Pucharu Zdobywców Pucharów, szczypiornistki Pogoni Szczecin przegrały z Rostelasz Rostów 20:23 (8:14).

◆ Marokańczyk **Maati Chaham** wygrał siódmą edycję międzynarodowego biegu maratońskiego w Marakeszu. Wśród kobiet najszybciej finiszowała Amerykanka **Tammy Slusser.**

◆ Grand Prix jeździeckich zawodów w skokach w Verden przypadła Niemcowi **Tjarkowi Nagelowi**. Startując na Georg Piano bezbłędnie pokonał parcours.

◆ W finale turnieju tenisowego w stolicy Kataru, niemiecki debel **Boris Becker/Patrick Kuehnen** pokonał Amerykanów **Shelby Cannona** i **Scotta Melville'a** 6:2, 6:4.

◆ Wyniki spotkań zawodowej ligi koszykarzy NBA: Boston Celtics — New York Knicks 100:97, Houston Rockets — Utah Jazz 97:90, Los Angeles Clippers — Milwaukee Bucks 104:99, Miami Heat — Los Angeles Lakers 101:89.

◆ **John Kocinski**, Amerykanin polskiego pochodzenia, były zawodnik klasy 250, w 1991 i 1992 roku jeżdżący w motocyklowej Formule 1 — klasie 500 ccm, przesiada się znów na motocykl o mniejszej pojemności.

◆ W nowym roku zawodnicy zajmujący czołowe miejsca na liście rankingowej ATP zachowali swoje pozycje. Prowadzi Amerykanin **Jim Courier** przed Szwedem **Stefanem Edbergiem** i Amerykaninem **Pete Samprasem**. Na liście najlepiej zarabiających przewodzi natomiast Becker — 78.950 dolarów.

POTYCZKI na śniegu i lodzie

◆ W Ulrichen zwycięstwem Włochów i Rosjanek zakończyły się kolejne biegi sztafetowe narciarskiego Pucharu Świata. Biegnący na czwartej zmianie sztafety 4x10 km stylem dowolnym Włoch 25-letni **Silvio Fauner** zdołał po morderczej walce na finiszu wyprzedzić o 0,4 sek. triumfatora poprzedniego PŚ i trzykrotnego mistrza olimpijskiego z Albertville — Norwega **Bjoerna Daehlie**. Na trzeciej pozycji sklasyfikowano Szwedów.

◆ Francuz **Alexis Parmentier** wygrał slalom równoległy podczas mistrzostw świata w snowboardzie rozgrywanych w Ischgl. Złoty medalista wyprzedził Niemca **Hansa Roescha** i Szwajcara **Stefana Kocha**. Wśród kobiet najlepszą okazała się Norweżka **Ashild Lofthus**, której ustąpić musiały Włoszka **Martina Magenta** i Niemka **Petra Muessig**.

◆ Dwa złote medale zdobyli reprezentanci Francji **Edgar Grospiron** i **Raphaelle Monod** podczas zawodów Pucharu Świata w narciarstwie w stylu dowolnym w Whistler. Oboje byli najlepsi w jeździe po muldach.

◆ Drugi bieg zjazdowy Pucharu Świata mężczyzn w Garmisch-Partenkirchen wygrał **Daniel Mahrer** (Szwajcaria) wyprzedzając **Petera Rzehaka** (Austria) i swego rodaka **Franza Heinzera**. **Marc Girardelli** (Luksemburg) zajmując 5 miejsce umocnił się na czele klasyfikacji generalnej PŚ.

WIDZIANE Z Warszawy

Był bal

Zaczęło się ostro. Służba porządkowa hotelu "Victoria" (wzmocniona BOR-em) uważnie lustrowała wchodzących. Wreszcie zajechało volvo, wysiadł z niego najważniejszy gość wieczoru — pani premier Suchocka i kolejny Bal Mistrzów Sportu mógł się już rozpocząć.

Półmisek (frutti do mare), wędliny i zrazy. Napitki ekstra po taryfie socjalnej. Mazowszanka, a 50 tysięcy, gorzałka najtańsza za pół bańki, wino najdroższe tylko 2.5 miliona za flaszę. To było menu najlepszych polskich sportowców w tę szaloną noc w "Victorii".

Champion plebiscytowy — Waldek Legień — pieścił w dłoni klucz od srebrzystego, trofiejnego fiata tipo i nawet dawał się namawiać na powrót do sportu (sic!). Może coś z tego się urodzi... Wice — Arek Skrzypaszek zastanawiał się ile medali złotych trzeba zdobyć na igrzyskach, aby wygrać w zabawie kibiców i "Przeglądu Sportowego". Rafał Szukała miał to z głowy, bo akurat pływał na Florydzie, a mama Szukałowa reprezentowała wspaniale syna. Dalszą kolejność laureatów znacie, dodam tylko, że wśród braci dziennikarskiej największe powodzenie miał mistrz karate, pan Neugebauer — a to z racji bliższej nieznajomości ogólnych jego dokonań i sylwetki. Bartnik i nasz karateka wyglądali na chłopców superluźnych, chociaż reprezentują sporty jakby groźne. Taki świat.

Potem wirowano w rytmie zespołu Smokie sprowadzonego ciupasem z Anglii. Sala zaś dzieliła się na trzy części. W części sportowej starzy i nowi laureaci wzmocnieni co bogatszym aktywem sportowym (wstęp 2 miliony). Obok świat kultury: państwo Holoubkowie, Pietrzakowie, Olbrychscy, pani Rodowicz i "wodzirej" Kowalewski Krzysztof. Świat polityki oprócz pani premier — reprezentował Jan Krzysztof Bielecki wsparty ministrami Lewandowskim i Bonim. Naukę profesor Religa, który... odpalał papierosa od papierosa, ale widać lubi. Wreszcie stoły równie ważne zajmowane przez ludzi biznesu: "Curtis" Niemczycki, "Exbud" Zaraska, "ITI" Walter, "Damis" Tomaszewski i wielu, wielu innych.

Ze światem biznesu przebywał prezes PKOl. Andrzej Szalewicz, co uważam za słuszne, ale on sam przecie w cywilu biznesmen. Z UKFiT nikogo nie zauważyłem, co świadczy o całkowitym uwiądzie tej firmy. I szmalu nie mają i pozycji.

I wszystko byłoby pięknie gdyby... Dawniej też były bale i bywali na nich towarzysze z KC. Zamiast Smokie grano oberka, ale szmal na fizkulturę był. Teraz są krewetki i "haj-lajf" polityki i biznesu, ale pieniędzy na sport nie ma.

Dlatego rozczulił mnie dzień później nowokreowany w Watecu mistrz Polski w kolarskim przełaju, obywatel Barul. Powiedział, że żyje z nagród, ale ma dość i od marca zacznie "normalnie" zarobkować. No właśnie, co to teraz znaczy "normalnie"?

Jacek KORCZAK-MLECZKO

◆ Adam Giersz trenerem roku
◆ Jutro rewanż z Belgami

Okazuje się, że polski pingpong notuje sukcesy nie tylko przy stole. W Tokio podczas posiedzenia władz Międzynarodowej Federacji Tenisa Stołowego (ITTF) tytuł Trenera Roku 1992 został przyznany **Adamowi Gierszowi**. Wcześniej reprezentacja Polski zdobyła srebrny medal w turnieju drużynowym młodzieżowych mistrzostwach świata.

Adam Giersz urodził się 15.09.1947 w Elblągu. Reprezentował barwy AZS AWF Gdańsk. Jest doktorem nauk ekonomicznych. Męską reprezentację Polski trenuje od sezonu 1984/85. W tym czasie biało-czerwoni zdobywali m.in. brązowe medale na turniejach drużynowych mistrzostw świata i Europy. Prowadził reprezentację Starego Kontynentu podczas spotkań Europa — Azja.

◆ Jutro męska reprezentacja Polski rozegra ostatni mecz sezonu 1992/93 w europejskiej superlidze. Polacy zmierzą się w rewanżowym spotkaniu 1/2 finału w Liege z Belgią, która w grudniu pokonała biało-czerwonych w Gdańsku 4:1.

Porażka różnicą trzech punktów praktycznie ustawiła końcowy rezultat dwumeczu i awans do finału. W Liege zagrają **Lucjan Blaszczyk** (Lumel Zielona Góra), **Tomasz Krzeszewski** (Włókniarz Łódź) i **Piotr Szafranek** (AZS AWF Gdańsk), bohaterowie turnieju drużynowego, zakończonych w niedzielę w Tokio młodzieżowych mistrzostw świata. Wymieniona trójka z trenerem Gierszem z Japonii uda się do Belgii. W drugim półfinale grają drużyny Niemiec i Szwecji. Zespoły lepsze w bilansie dwóch spotkań awansują do finału. Meczu o trzecie miejsce nie będzie.

◆ Za miesiąc w Kopenhadze (12-14 luty) rozegrany zostanie prestiżowy turniej Top - 12. Ogłoszony został najnowszy ranking pingpongistów europejskich, który będzie podstawą do rozstawienia w tej imprezie. Prowadzi mistrz Europy **Joerg Rosskopf** (Niemcy), a Polak **Andrzej Grubba** zajmuje szóstą lokatę. A oto klasyfikacja singlistów: 1. Joerg Rosskopf (Niemcy), 2. **Jan-Ove Waldner** (Szwecja), 3. **Jean-Philippe Gatien** (Francja), 4. **Joergen Persson** (Szwecja), 5. **Jean-Michel Saive** (Belgia), 6. Andrzej Grubba (Polska).

Na czele klasyfikacji kobiet jest **Bettine Vriesekoop** (Holandia).

◆ Carina w półfinale MPJ
◆ Gaudia wygrała w Sulechowie

W Gubinie odbył się drugi turniej mistrzostw makroregionu dolnośląskiego w piłce siatkowej juniorów starszych. Awans do półfinału mistrzostw Polski (18-21.03.) zapewniły sobie Chełmiec Wałbrzych i Carina Gubin. A oto wyniki spotkań: Carina — Chełmiec 3:0, Carina — Browar Lwówek Śląski 3:1, Carina — Zryw Zielona Góra 3:1, Chełmiec — Browar 3:0, Chełmiec — Zryw 3:1, Browar — Zryw 3:0.

◆ W Sulechowie odbył się turniej młodziczek. Wygrała Gaudia Trzebnica przed MKS Lubań, Zawiszą-Texaco Sulechów, SP 18 Kalisz, Olimpią Jawor, SP 17 Gorzów, Victorią Nowa Sól i MDK Poznań. Wyniki meczów eliminacyjnych. Grupa A: Gorzów — Kalisz 0:2, Gorzów — Jawor 0:2, Gorzów — Sulechów 2:0, Kalisz — Jawor 2:1, Kalisz — Sulechów 0:2, Jawor — Sulechów 0:2. Grupa B: Lubań — Poznań 2:0, Nowa Sól — Trzebnica 0:2, Lubań — Poznań 2:0, Nowa Sól — Trzebnica 1:2, Nowa Sól — Poznań 2:0, Trzebnica — Poznań 2:0.

W finale A uzyskano następujące wyniki: Sulechów — Lubań 0:2, Sulechów — Trzebnica 0:2, Lubań — Trzebnica 0:2, Kalisz — Lubań 1:2. Finał B: Nowa Sól — Jawor 0:2, Gorzów — Nowa Sól 2:1, Jawor — Poznań 2:1, Gorzów — Poznań 2:0.

Sponsorami imprezy były następujące firmy: Techmel Sulechów, Elmet Sulechów, Texaco Kalsk, PSS Społem oraz Urząd Miasta i Gminy Sulechów.

M.S.

KRZYŻÓWKA CODZIENNA NR 80

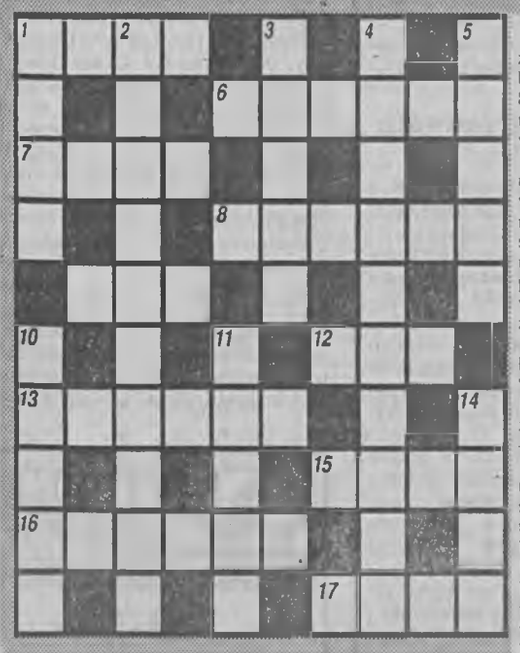

Poziomo: 1) przecinek, 6) zniżka ceny udzielona nabywcy, 7) drapieżnik leśny, 8) przekleństwo, 9) "... do młodości", 12) as, 13) np. wimikowa, 15) kotlet, zraz, 16) na szczycie wulkanu, 17) uszkodzenie ciała. **Pionowo**: 1) mała, czarna, 2) dramat sensacyjny, 3) staroskandynawski poeta, 4) udziela wskazówek, 5) na półkach w sklepie, 10) najwyższy punkt, szczyt, 11) zieleniec, 14) eksponat

Rozwiązania należy nadsyłać w ciągu 5 dni pod adresem "Gazety Nowej" z dopiskiem Krzyżówka codzienna nr 80, za prawidłowe rozwiązania — nagroda. DABI

Rozwiązanie krzyżówki nr 75 POZIOMO: dres, barman, Asia, paleta, jar, eta, zwitek, klan, passat, Ares **PIONOWO:** drab, emisariusz, kakao, emmentaler, inwar, szept, Rewal, znos Nagrodę, którą można odebrać w redakcji, wylosował Czesław Chodor z Zielonej Góry.